



A Newspaper for the  
Accomplished  
American of Polish  
Descent.

# DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

Podłość Odrzucić  
Precz...

No. 202.

ŚRODA, DNIA 30-GO SIERPNIA (WEDNESDAY, AUGUST 30), 1933 ROKU.

(2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

# WASHINGTON OSTRZEŻA FORDA

## CO BYŁO NIEMIECKIE, MUSI BYĆ NIEMIECKIE.

Hitlerowcy Planują Odebrać Utracone Ziemie  
Na Zachodzie.

Saarbrücken, zagłębie Saary, 30. sierpnia. — Wyjawiono tu wczoraj szczegóły tajnego zebrania hitlerowców tutejszych, którzy na zebraniu, na którym wszyscy byli zobowiązani zastrzymać w tajemnicy wszystko, co słyszą i mówią. Do wiadomości ogólnej doszła wiadomość, że hitlerowcy na tem zebraniu uplanowali odbicie dla Niemiec całego zagłębia Saary wraz z kopalniami węgla, które są obecnie własnością Francji. Jeden z obecnych na tem „tajnym” zebraniu miał donieść prasie tutejszej wszelkie szczegóły z posiedzenia.

Główną mowę na temat utraconych ziem po ostatniej wojnie i obowiązku dążenia do odebrania tych ziem z rąk wrogów Niemiec, wygłosił radca Simon, prezes oddziałów hitlerowskich w zagłębiu Saary. — Gdziekolwiek słyszy się mowę niemiecką, gdziekolwiek krew

niemiecka płynie w żyłach, tam będą Niemcy” — tak mówił radca Simon do swych słuchaczy. „Nie zadowolimy się tylko zagłębiem Saary. Język niemiecki używany jest aż po Metz i Mulhouse, Saara, Alzacja i Lotaryngja, część Belgii i Holandji należały dawniej do Niemiec i dzisiaj jeszcze utrzymać się charakter niemiecki. Niemcy nie mogą pozostać 60 milionowym narodem, lecz muszą mieć wkrótce 90,000,000 mieszkańców. Zajęcie przez Niemcy zagłębia Saary będzie początkiem ekspansji Niemiec na zachód w celu zajęcia wszystkich ziem, które kiedyś należały do Niemiec. Hitler nie spocznie, aż będzie miał 90,000,000 mieszkańców w granicach Rzeszy niemieckiej”.

Wiadomość o tajnym zebraniu hitlerowców w zagłębiu Saary wywołała we Francji zrozumięcia alarm.

## Życie Małego i Wielkiego Świata

Niedawno bawił w Berlinie przedstawiciel japońskich fabryk wojennych, gen. Kato, który przybył do Niemiec celem omówienia sprawy dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami. Podczas wywiadu dziennikarskiego gen. Kato oświadczył:

„Japonja żywi względem nowych Niemiec wielką sympatię. Ideały obu krajów są analogiczne. Niemcy, walcząc z komunizmem na Zachodzie, uczynią to samo, co Japonja na Wschodzie.”

Dr. Weber, członek berlińskiego towarzystwa astronomicznego, zaobserwował niezwykle ciekawe zjawisko astronomiczne, które zauważyło również kilku uczonych angielskich i amerykańskich. Chodzi o wielką plamę, jaka ukazała się na powierzchni Saturna, zajmując około jednej trzeciej długości i około jednej piątej szerokości tarczy tej planety. Rzadkie to zjawisko można było zaobserwować nawet przy pomocy zwykłej lunety polowej. Plama widoczna była w ciągu pięciu godzin. Następnie jej przejście przez środek tarczy miało miejsce dnia 12 bm. o godzinie 2:30 rano i około godziny 11ej wieczorem. Według hipotezy astronomów angielskich, zachodzi tu wypadek olbrzymiego wybuchu wulkanu, przyczem potężne masy lawy zalały powierzchnię planety i widziane było z ziemi pod postacią wielkiej plamy.

W jednej ze wsi koło Banjaluki, w pobliżu Białogrodu, doszło do krwawej walki między dwiema grupami młodzieży męskiej. Młodzi wieśniacy, zalecający się wszyscy do jednej panny, uchodzącej za piękną lokalną, podzieliли się na dwa wrogie oboje i wypowiedzieli sobie wojnę na noże. Obie grupy w sile 50 ludzi każda udały się na otwarte pole i na dane hasło rzucili się na siebie z nożami. W wyniku walki, która zlikwidowała silny oddział żandarmerji, na placu boju pozostało trzech zabitych i 50-ciu rannych.

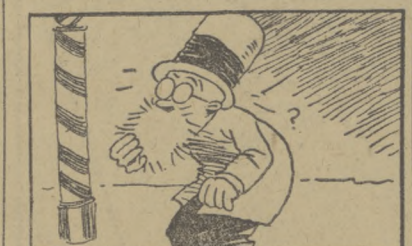
## KALENDARZYK

Dziś, środa, 30 sierpnia: — Św. Róży Liubańskiej.

Jutro, czwartek, 31 sierpnia: — Św. Rajmunda Arystydy.

## Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:13.  
Zachód słońca o godz. 7:28.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę pogoda przy lekkim zachmurzeniu. We czwartek prawdopodobnie pogoda oraz cokolwiek cieplej. Umiarkowany, północno-wschodni wiatr we środę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem 69 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5ej rano 64 stopnie.

## DWAJ PRZYJACIELE.



Prez. Roosevelt i prof. Raymond Moley są przyjaciółmi od szeregu lat. Po ustąpieniu prof. Moley ze stanowiska asystenta sekretarza stanu, weszły przyjaźni jakże łączą obu, nie zostały zerwane. Na rycinie widzimy prez. Roosevelta, rozmawiającego z prof. Moley'em na krótko przed złożeniem rezygnacji.

## Jacobs Pozbył Się Swego Deputowanego z Sekretarzem.

Biurow Asesora Powiatowego Opuściło Także 27 Klerków.

Hieronim S. Cutmore, naczelny deputowany asesora powiatowego wraz z sekretarzem swoim Gordonem P. Shea, oraz 27miu klerkami straciłi urzędy i posady swoje.

Asesor powiatowy J. L. Jacobs kazał ich się pozbyć twierdząc że czyni to z przyczyn oszczędnościowych. Zdecydował on, że urząd naczelnego deputowanego tak potrzebny jest w biurze asesora jak dziura w moście.

Po trzech latach służby Cutmore, który był powodem nie jednej awantury w biurze asesora, znalazł się na zielonej trawce. Nieporozumienia między nim a Jacobsem były częste i niesmaczne, dlatego asesor, mając do tego prawo, pozbył się rywala.

„Pan Cutmore i ja odbyliśmy małą konferencję—mówił wczoraj p. Jacobs. — Powiedziałem mu, że zmuszony jestem go wywalić, gdyż na opłacenie jego biura nie posiadam funduszu. On zrozumiał sytuację bardzo dobrze. Praca jego oddana będzie trzem innym wydziałom—realnościowemu, osobistej wierności i administracyjnemu—z superwizorem na czele, dlatego uważałem, że bez p. Cutmore’a mogę się obyć.”

Pytany w tej sprawie p. Cutmore odpowiedział, że nie było to wydalenie go z urzędu, ale że sam „zrezygnował.” Przyparty jednak do muru przez reporterów przyznał później, że „wyliczał” stosownie do rozkazu p. Jacobsa. Dodał, że nie oszczędność, ale powody osobiste były tego przyczyną.

„Powód podany przez p. Jacobsa jest śmieszny,” mówił Cutmore. „Prawda, były inne przyczyny do usunięcia mnie z urzędu poza ekonomją. Zapytacie się p. Jacobsa, niech on nam je wytłumaczy.”

„Zamianowano mnie naczelnym deputowanym asesora po-

Cutmore poraz pierwszy urzędowanie swoje w biurze asesora powiatowego rozpoczął w listopadzie, 1928 roku, jako dyrektor oszacowań. Po ukończeniu tej pracy zamianowano go dyrektorem oszacowania starej Rady asesorów.— W czerwcu, 1931 roku usunął go z urzędu po starciu z Janem E. Conroy'em, sekretarzem Rady.

Pan Cutmore ogłosił wczoraj, że z powrotem staje się członkiem firmy „Harry S. Cutmore and Associates.” Pensja p. Cutmore’a wynosiła \$10,000, ale z racji 15 procentowej niżki jaką przyznano wszystkim pracownikom powiatowym otrzymywał tylko \$8,500 rocznie.

## Sędzia Jarecki Ma Nowy Plan Spłacania Podatków.

W celu rozwiązania problemu podatkowego w powiecie Cook sędzia Edmund K. Jarecki wczoraj podał nowy plan.

Podczas obrad w biurze kasjera powiatowego McDonougha sędzia Jarecki zaproponował, aby podatnikom dano dziesięć lat czasu na zapłacenie podatków z 1932 i 1933 roku, które jeszcze nie przegotowano; w ten sposób sędzia pewien jest, iż podatnikom przyniesie ulgę w spłacaniu zaległych podatków.

Obliczają, że podatki z lat wymienionych przyniesie mogą razem około \$360,000,000. Sędzia Jarecki radził wydać na tę sumę bondy przez Korporację Finansową, Rekonstrukcyjną.

Począwszy od wysyłania podatków dnia 1-go marca, 1934 roku, każdy podatnik, według planu sędziego Jareckiego, otrzymał ma dodatkowy rachunek w sumie 10 procent podatków za rok 1932 i 1933. W dziesięciu latach oba te podatki byłyby zapłacone i bondy wykupione.

„W ten sposób. — mówił se-

## NIE PODPISZE KODEKSU —NIE DOSTANIE ORŁA.

A Gdy Orła Nie Będzie — Trudno Będzie Sprzedać Automobil.

Washington, 30. sierpnia. — Gen. Hugh S. Johnson, kierownik akcji wyciągnięcia kraju z depresji, oznajmił wczoraj w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że jeśli detroicki magnat automobilowy, Henry Ford, nie podpisze umowy automobilowej z rządem (kodeksu), to nie otrzyma niebieskiego orła.

Ponadto zaznaczył gen. Johnson, iż rząd federalny nie kupi od Forda żadnego fiwerka i sądzi, że publiczność wogóle także przestanie nabywać fordów, nad którymi nie będzie się unosił niebieski orzeł NRA.

Kodeks dla przemysłu automobilowego został niedawno podpisany przez wszystkie firmy automobilowe z wyjątkiem Forda. Ford nie brał żadnego udziału w układach, ale z tego nie wynika wcale, że jest przeciwko kodektowi. Ford milczy.

Powiadają niektórzy, iż Ford czeka wprowadzenia w życie kodeksu automobilowego a wówczas pójdzie on jeszcze „dalej”, skracając godziny pracy i placąc wyższe minimum.

Pytany w tej sprawie gen. Johnson uchylił się od odpowiedzi, gdyż nikomu nie wiadomo, co Ford istotnie zrobi.

Natomiast powiedział gen. Ford będzie musiał podpisać kodeks przyjeżdżając i że nie może być mowy o podpisaniu przez Forda kodeksu oddzielnego.

A jeśli Ford nie podpisze kodeksu — pytali reporterzy — czy rząd wyrzuci wszystkie Fordy i Lincolny będące działając na usługach rządu? — Nie odpowiedział gen. Johnson. Te, które już są, pozostaną, ale więcej nie będziemy kupować.

Gen. Johnson zapoznawał się wczoraj ze sprawozdaniem NRA z różnych ośrodków w kraju i wyraził przekonanie, że wszystko układa się bardzo dobrze, i że NRA cieszy się powszechnym powodzeniem. Szczególnie miło było gen. Johnsonowi czytać wiadomości z Cincinnati, Baltimore i Cleveland, w których NRA króluje sto procent.

Przy sposobności mówił gen. Johnson o wpłynięciu na banki, żeby chętnie udzielały kredytu, ale nie mógł pan generał wytłumaczyć, w jaki sposób można będzie zmusić banki do przyjmowania zabezpieczenia, którego dzisiaj przyjąć nie chcą. Ale ta sprawa przyjdzie później.

## Ickes Zatwierdza Plan Pracy Dla 50,000 Robotników.

\$60,000,000 Przeznaczono na Projekty Robót Publicznych.

Washington, D. C., 30. sierpnia. — Plan, który przewiduje pracę dla 50,000 robotników i wydanie \$60,000,000 na roboty publiczne, został zatwierdzony przez władze w departamencie robot publicznych.

W planie tym przewidziane są wydatki na przeprowadzenie kontroli powodzi wzdłuż rzeki Mississippi, przeprowadzenie remontu w bazach marynarki, budowę nowych łodzi przybrzeżnych, zreperowanie statów Wolności w New Yorku oraz budowę nowych budynków administracyjnych dla wojsk w różnych miejscowościach w Stanach Zjednoczonych.

Sekr. Ickes, administrator programów robót publicznych, oświadczył, że dlatego plany takie zostały przyjęte przez Washington, gdyż zatrudnia się maksimum robotników na czas najdłuższy. Sekr. Ickes dodał również, że wkrótce wydane będą nowe plany robót publicznych i nowi robotnicy otrzymają zajęcia.

Z uchwalonej przez rząd sumy na roboty publiczne, największą porcję bo aż \$36,986,956 przeznaczono na kontynuowanie prac przy olbrzymim planie kontroli powodzi w dolinie Mississippi. Inżynierowie wojskowi oświadczyli, że kierownicy pracy przy okiełzaniu rzeki będą mogli zatrudnić 34,000 ludzi na jeden rok.

Program dalej przewiduje cały szereg planów budowy w bazach morskich floty amerykańskiej wzdłuż wybrzeża Atlantyku, New York, w stosunku do swych rozmiarów, otrzymał najmniej, zaś wyspy Hawajskie otrzymały najwięcej, bo aż \$4,500,000 na ulepszenia bazy wojennej.

Mokrzy odnieśli zwycięstwo w Stanie WASHINGTON.

Tacoma, Wash., 30. sierpnia. Mokrzy odnieśli prawdopodobnie i tutaj decydujące zwycięstwo w głosowaniu nad kwestją prohibicji.

Rezultaty głosowania nie są jeszcze dokładne, lecz z tych balotów, jakie już zostały przebieżone, można sądzić, że stan Washington stanął w kolumnie mokrej poważną większością głosów.

Z 469 precyzyjnych na ogólną liczbę 2,668,626 precyzyjnych w całym stanie, mokrzy otrzymali 78,485 głosów, a susi 28,556.

## OTWARCIE TARGÓW WILEŃSKICH.

Wilno, 30. sierpnia. — Przybyli tutaj na otwarcie Targów Wschodnich premier Jędrzejewicz, minister skarbu Zawadzki, minister handlu Zarzycki, minister rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowski.

## Insull Mussi Pozostać Pod Kluczem 2 Miesiące.

Nie Wie Dokładnie, Czy Jest Amerykaninem.

Ateny, Grecja, 30. sierpnia. — Samuel Insull, b. magnat chicagowski, ścigany obecnie przez władze federalne w związku z bankructwem jego firmy w Chicago, będzie musiał pozostać pod kluczem przez następne 2-miesiące, albo tak długo, aż sąd grecki zdecyduje, czy prawo ekstradycyjne grecko - amerykańskie posiada znaczenie. Jeżeli sąd uzna pakt ekstradycyjny w wypadku Insull'a, Insull zostanie wydany władzom Stanów Zjednoczonych i sprowadzony będzie do Ameryki, gdzie będzie się musiał bronić przed zarzutami.

Samuel Insull, nazywany przez niektórych w Ameryce „stuprocentowym Amerykaninem”, zeznając wczoraj w sądzie, oświadczył, iż dokładnie nie wie, czy jest Amerykaninem, czy nie. Wie tylko, że się

urodził w Londynie i, że jest Anglikiem, lecz po przybyciu do Ameryki przyjął obywatelstwo amerykańskie. Ponieważ po ucieczce jego do Europy i po skryciu się w Grecji rząd Stanów Zjednoczonych unieważnił paszport zagraniczny Insull'a, były magnat chicagowski nie może się nigdzie ruszyć poza granice Grecji bez paszportu, jak również może kwestjonować swoją przynależność do Stanów Zjednoczonych. Insull po unieważnieniu mu paszportu amerykańskiego przez rząd amerykański, porobił już pewne kroki w celu uzyskania obywatelstwa greckiego, lecz sprawa ta potrwa dość długo, gdyż Grecja nie nadaje obywatelstwa obokrajowcom tak szybko. Obrona próbowała uwolnić Insull'a na bondzie gwarancyjnym, lecz rząd propozycję tę odrzucił.

## GROŻNA REWOLUCJA CHŁOPIKA NA UKRAINIE PRZECIW SOWIETOM.

Wszystkie Składy Kolektywne Zostały Zniszczone.

Sztokholm, 30 sierpnia. — Jak donosi sztokholmski „Aftenbladet” w swoim nadzwyczajnym wydaniu, cała Ukraina i południowe gubernie sowieckie stoją w ogniu krwawej rewolucji chłopskiej przeciw reżimowi komunistycznemu.

Zbuntowani chłopci napadają na wojsko i agentów G. P. U. Wszystkie składy kolektywne na Ukrainie uległy zniszczeniu. W Moskwie śledzą z wielkim napięciem wypadki na Ukrainie, przyczem wysłano tam liczne oddziały wojska, celem stłumienia buntu.

Władze zarządziły ostrą kontrolę osobistą korespondentów zagranicznych pism w Moskwie i wszystkie rozmowy telefoniczne są cenzurowane.

Do chwili obecnej trudno się zorientować, jak wielkie są rozmiary buntu na Ukrainie. W każdym razie wypadkom tym poświęca się w Moskwie wiele uwagi.

## W WARSZAWIE ARRESTOWANO SZTAB KOMUNISTÓW UKRAIŃSKICH.

Warszawa, 30. sierpnia. — Sensacją dnia w Warszawie jest aresztowanie sztabu ukraińskiej organizacji komunistycznej. W lokalu wyrotowców znaleziono ogromny materiał agitacyjny i propagandowy w języku polskim i ukraińskim, maszynny do pisania, powielacz. Aresztowano 40 osób. Lwią część aresztowanych stanowią takie nazwiska jak Pinkus, Berger, Maszek Zetfinger, Hersz Wiśniewski, Abram Koen, Aron Łaska i inni.





Wystawa ta odbywa się w związku z konwencją Amerykańskiego Stowarzyszenia Numizmatycznego, która zakończyła się w niedzielę.

W konwencji tej bierze udział przeszło 200 delegatów.

Na wystawie tej oglądać można wystawę monet chińskich od 1686 do 1110 lat przed Chrystusem.

Bardzo piękną kolekcję monet amerykańskich, które stoją najwyżej pod względem wartości, posiada p. Stanisław Drop, z pnr. 1924 Cortland ul.

p. Drop posiada książkę drukowaną w roku 1530 a zakończoną 12 lat później. Książka ta drukowana była drewnianymi czcionkami.

W hotelu Congress oglądać można u niektórych zbieraczy wielką liczbę polskich monet z czasów Batorego, Zygmunta, Sobieskiego i ostatnie przed rozbiorem.

**Z JACKOWA.**  
Przygotowania młodzieży z Oddziału zwanego C. J. O. do zabawy tanecznej, mającej się

września, w nro ulepszonej sali parafjalnej, odbywają się w całej pełni. Nietylko młodzież lecz i starsi ciekawi są, jak nowo przerobiona sala wygląda i jak na nowej posiadce będzie się tańczyć.

W każdą niedzielę w przed-  
sionkach kościelnych zbiera-  
na jest ofiara na biednych w  
parafii. Za ofiarodawców od-  
prawia się Msza św. w ostat-  
nią niedzielę każdego mie-  
s.

Obecnie nasi bracia zakonni wraz z innymi współbraćmi zgromadzenia Zmatwyh-wstania Pańskiego, kończą doroczne rekolacje.

Najostrejszym mieczem jest zły język.

gotowych stwierdzić, że Płock nie ponosi żadnej winy.

**PRZEHOŁOWAŁ.**

— Jak często powtarzają się te bóle?

— Co dziesięć minut, panie doktorze.


— A jak długo trwają?


— Mniej więcej pół godziny.

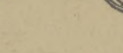
**WHITE BOLDIES**

**PRZY MILWAUKEE AVE.**  
**blisko Ashland Ave. — Armitage 1000**

*Kupujcie w Czwartek Od 9:30 Do 9*







**SWIEZE  
MASŁO**

Meadow Gold lub  
Clover o smaku w  
kartonach. 3  
funty od-  
biorey. Funty

**25c**

**JABŁKA  
DO JEDZENIA**

Wealthy jakości. —  
Najlepsze w handlu.

7 funtów  
za

**25c**

Buszki \$1.30.  
10c extra za dostawę.

**PIECZONE  
SZYNKI**

Całk. gotowe do po-  
dania. 7 funtów  
ciężkie przed  
pieczeniem.

**69c**

Każda. ....

**JAJA — Meadow Gold lub Clo — MARYNOWANE ŚLEDZIE —**

odbiory. Duże	20c	sznoka	5c
no, świeżo, tuzin		<b>KAWA</b> — Del Monte świeża pa-	
<b>SIRLOIN LUB ROUN STEAK</b>		lona, funtowa	<b>25c</b>
— znakomity tutejszej jakości,		puszka	
na lepsze części.	<b>19c</b>	<b>CZERWONE LOSOSIE</b>	<b>Lib-</b>
<b>FUNT</b>		by — czerwone puszki, czer-	
<b>WEDŹONE KAWALKI</b> — znak-		wonę z Alaski	<b>17c</b>
omalego cukru cured, 1 1/2 do 3		puszka	
funtów przeciętne, Chędo	<b>16c</b>	<b>PEANUT BUTTER</b> — na chleb,	
do 1 kpruche, funt		1 funtowa Veribest, 1	<b>10c</b>
<b>TWARDE SALAMI</b> — 80	na spo-	funtowa słoiki, słoik	
ni niemleki, nie pieczonej	<b>22c</b>	<b>SŁODKIE OGÓRKI</b> — reish	
jakości, funt		lub słoiko mierzane,	<b>19c</b>
<b>KOTLETY JAGNIECE</b> — do-		kwartowy słoik	
skonałe młode od żeber	<b>14c</b>	<b>KARTOFLE</b> U. S. nr. 1, ja-	
lub od sznury, funt		kości, Idaho Russets,	<b>3c</b>
<b>CZYSZY SMAŁEK</b> — Armour's		funt	
Star, w kartonach, 2 fun-	<b>7c</b>	Białe	<b>10 funtów</b>
tów odbiorcy, funt		Cobblers,	<b>32c</b>
<b>CZERWONY MEUNSTER SER</b> —		<b>POMARANCZE</b> — znałomite z	
całkiem śmietankowy	<b>16c</b>	Kaliforniji, duże,	<b>2c</b>
z Wisconsinu. Funt		sznuka	
<b>SZWAJCARSKI SER</b> — extra		<b>ANGEL FOOD CIASTKA</b> —	
znakomity z Wisconsinu,	<b>23c</b>	duże, asortowane hu-	<b>23c</b>
Antigo marki, funt		kry, sznuka	
<b>PHILADELPHIA ŚMIETANKA</b>	<b>8c</b>	<b>PIECZONE KURCZĘTA</b> — do-	
specjalnie parzona		skonałe jakości młec-	<b>37c</b>
<b>KRAPTA CUP CREAM DO</b>		kiełki pasonne, funt	
SMAROWANIA, — 8 uncjowe		<b>COLE SLAW</b> — z ma-	<b>10c</b>
kubki.	<b>2 kubki</b>	jonessom, funt	
Specjalnie	<b>za 29c</b>	<b>SALATA Z KARTOFELI</b> — na-	

½ funtowa parałi Amerykań- skich, w ośmiokach lub szajnowerskich, na Jutro	2 za 29c	roboty, spec. 2 za 32c
MARYNOWANE RYBY — śla- dzkie krąjące na łuncz, Norweg- skie Anchovies, Rosyjskie sar- dynki, do wyboru	15c	<b>PAJĄ JABŁKOWE — 19c</b> świadcze, duże, każdy <b>CIASIA DO KAWY — 29c</b> skie na masle 2 za 29c lub strusiel, <b>KOKOSOWE MACAROONS — 17c</b> smaczne, specjalnie funt .....

Na Sprzedaż W Czwartek Tylko. — Za Gotówkę Bez Dostawy.

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and a dark horizontal smudge near the bottom edge. A small, faint mark is visible near the top right corner. The page is set against a dark background.



# Z JAKIEGO ŹRÓDŁA ARTYŚCI FILMOWI CZERPIĄ SWE DOCHODY.



Artyści Filmowi w Hollywood są też ekonomicznymi. Zatrudnienie ich, które dawniej sprawiło im przyjemność i zabawę stało się dziś ich przedsięwzięciem przynoszącem dochód. Powyższe szkice wskazują najdokładniej, czym się artyści filmowi teraz trudnią.

## Królowa Tygodnia Pol. Gościnności Na Międzynarodowym Przyjęciu.

Przed kilkoma dniami Japończycy urządzili w swej herbariarni zwaną „Rinkotei” na wystawie światowej, międzynarodowym przyjęciu — herbatkę, czyli „Che-no-yu”. W przyjęciu tem wzięły udział królowe w narodowych strojach, reprezentujące 28 państw. Najpierw podejmowane były specjalnie zaproszone następujące cztery królowe: Włoska, p. Wirginia Caffarello, Ukraińska, p. Marja Lubas, Węgierska, p. Flora Peters i Królowa Tygodnia Polskiej Gościnności, p. Karolina Lew. Królowa Polska wystąpiła w atlasowym kontusz polskim niebieskiego koloru, z białym futerkiem lamowanego oraz w niebieskiej konfederacji z pawiem piórkim. Na piersiach panny Lew jaśniała biała atlasowa wstążka z amarantowym napisem „Poland”. Cztery te królowe były specjalnie podejmowane japońską gościnnością przez dwie wybitne Japonki na tę uroczystość przez rząd wydelegowane. Po herbatce nastąpiły zdjęcia fotograficzne w ogrodzie przy japońskiej herbariarni „Rinko-tei”.

Następnie urządzono drugie przyjęcie międzynarodowe na specjalnie zbudowanej estradzie na której zaproszone królowe reprezentujące 28 państw. Były tam: Miss America, p. Harjorie Moll, Miss Austria, p. Betty Tarborsky, Miss Bulgaria, p. Zorka Yovcheff, Miss Canada, p. Lucille Andy, Miss Czechoslovakia, p. Helena Marchowska, Miss Denmark, p. Helena Miller, Miss Germany, p. Anna-Marie Gertz, Miss Great Britain, p. Eileen Mather, Miss Hungary, p. Hena Peters, Miss Irish Free State, p. Ener Phibbs, Miss Italy, p. Wirginia Caffarello, Miss Latvia, p. Klara Jensen, Miss Lithuania, p. Ewa Paulskitte, Miss Netherlands, p. Juel Yonher, Miss Norway, p. Ewelina

Gunderson, Miss Palestine, p. Belle Allen, Miss Poland, p. Karolina Lew, Miss Rumania, p. Marja Jortia, Miss Sweden, p. Beatrycja Burgeson, Miss Switzerland, p. Lillian Zweifel, Miss Ukraine, p. Marja Lubas, Miss Jugoslawia, Japonie przedstawiała p. Chizako Mitsuhashi a p. Malgorzata Iglehart abiturientka Uniwersytetu w Syracuse, N. Y., tłumaczka ceremonie z języka japońskiego na angielski. R. Iglehart od wielu lat zamieszkuje w Tokio, w Japonii i przyjechała do Ameryki wraz z dwoma Japonkami. Japonki przyniosły ze sobą również książkę pamiątkową w której każda z królowych musiała w języku ojczystym napisać wrażenia jakie odniosła z tej gościnności. Należy zaznaczyć, że wielu z nich tego uczynić nie mogło nie znając już języka ojczystego. Z dumą zaznaczyć trzeba, że nasza królowa w pieknym i poprawnym języku Polskim opisała swoje wrażenia w następujący sposób:

Chicago, Illinois, Dnia 25 sierpnia, 1933 r. „W dowód miłe spędzonych chwil na herbatce Cha-no-yu w Rinko-tei, Pawilonu Japońskiemu, urządzonym przez Central Tea Association z Japonii na Wystawie Światowej, dla 28 grup narodowościowych, w Dniu 28go sierpnia, 1933.

„MISS POLAND” Karolina M. Lew, Królowa Tygodnia Gościnności Polskiej na Wystawie Światowej od 17go do 23 lipca, 1933.

Książka ta ozdobnie oprawiona w zwróconą będąc do jednej z bibliotek narodowych w Tokio, Japonii, na Wystawie.

Po przyjęciu herbatka wszystkie królowe zaproszone były do restauracji japońskiej przy pawilonie na obiad gdzie urządzono również piękny program

## Głos Kobiety o Całowaniu Pań w Rękę.

W krakowskim Ilustrowanym Kurjerze Codziennym toczy się ożywiona i interesująca polemika na powyższy temat. Podajemy tu głos jednej z pań, nawiasem mówiąc rzeczowy i logiczny. Oto co pisze: Abstrahując od tego, że pocałunek w rękę jest wręcz niehygieniczny, krępujący, itp., przy tem wszystkim jest mocno przestarzały. Prawie większość stoi na stanowisku, że pocałunek w rękę ma jakieś specjalne znaczenie: wyraża, czy to szacunek, cześć, poważanie, czy też uprzejmość, itd. I rzeczywiście, mogłoby mieć takie znaczenie, ale rozpowszechniony w ten sposób, jak obecnie, moim zdaniem, stracił zupełnie swój charakter i znaczenie. Nie mogę sobie absolutnie wyobrazić, że jakiś Antek, żegnając swoją Kasię i przy słowach „kiedy się uwidzimy”, całując ją w rękę, miał zamiar wyrazić jej cześć, szacunek czy coś w tym rodzaju, jeżeli cały jego sposób mówienia i zachowania świadczy, że wcale nie wie nic o istnieniu tego rodzaju oznak rycerskości w stosunku do dam. Teraz z innego punktu widzenia. Istnieje podlotki, które bardzo przychylnie nie odnoszą się do tego wątpliwie przyjemnego zwyczaju. — Twierdzą, że pocałunek w rękę, to jakby „pasowanie” na kobiety. Należałoby pozazdrościć im tak małych wymagań.

Moim zdaniem zaś jest: pocałunek w rękę powinien przestać istnieć, również (nie chcę powiedzieć: szczególnie) i z tego powodu, że jest przestarzały! Przecież tak samo, jak np. moda jakichś kapeluszy, sukien, czy kolorów przestaje istnieć przez to, że jest „obnoszona”, „spopularyzowana” i „p.”, tak i pocałunek w rękę powinien przestać istnieć z podobnych powodów. — Istnieje

muzykalno w kolany w języku japońskim. Później nastąpiły ponownie zdjęcia fotograficzne po których królowe otrzymały piękne jedwabne parasolki i chusteczki w upominku a pierwsze cztery królowe otrzymały swe fotografie na pamiątkę dnia tej uroczystości.

Na obiad zaproszeni również byli wybitni Japończycy oraz urzędnicy z Wystawy Światowej. Oprócz powyżej wymienionych byli tam również panna Marja Lew, siostra Królowej Tygodnia Polskiej Gościnności, p. Piskowski, pani Gertz, matka królowej Niemiec i p. Iglehart.

**KSIAŻKI AUTOREK POLSKICH.** Pani Zofja Zdziennicka-Bergerowa, zawiadomiła nas, iż książki autorek polskich, przysłane na Międzynarodowy Kongres Kobiety, znajdując się w Northwestern Uniwersytecie, pod opieką prof. Kocha, razem z książkami innych narodowości, które reprezentowane były na tym kongresie.

## Obiad Na Jutro.

Zupa Rybna Zabeliana. — Piereżki Drożdżowe z Serem. — Ananasowa Salata. — Herbata i Pyzy.

Zupa Rybna Zabeliana. — Wziąć funt karasków i funt lina, obrać z mięsa, posoliwszy kości, ogonki i główki z woszczyną i korzeniami gotować godzinę, ażeby otrzymać smak potrzebny do zupy. Pozostałe zaś mięso osobno z pokrajaną marchewką, kalarepą i pietruszką ugotować i podać do stołu po zupie. Pół kwarty kwaśnej śmietany rozbić odpowiednio z łyżką maki i tem zaprawić smak powyższy, zagotować poprawić do smaku i wydać do stołu z łyżkami.

Piereżki Drożdżowe z Serem. — Sześć żółtek, pół szklanki sklarowanego masła, łyżkę cukru ubić, razem, dodając drożdży, wszystko to wymieszać i postawić w cieple, żeby podrosło. Po wyrośnięciu wyłożyć na stolice, podzielić na 10 części, nasmarować ciasta papieru masłem, nałożyć płasko ciastem, na ciasto położyć masy z twarogu zmieszanego z cukrem, żółtkami i małym rodzynkami lub też z powideł zaprawionych cukrem, złożyć ciasto razem z papierem na połowę, ułożyć na blasze i wstawić do pieca. Skoro papier żółknie, wyjąć z pieca, odjąć papier, osypać każdy pieróg cukrem i wydać do stołu, podając do nich śmietanę.

Ananasowa Salata. — Kawałek ananasa, 1 paczka śmietankowego sera, salata. — Salate poszatkować i ułożyć na talerzykach. Położyć na niej kawałek ananasa a na wierzchu kuleczki z sera. Na to nałożyć łyżkę ubitą śmietanę.

Pyzy. — Rozczynić pół kwarty maki pszennej z filiżanką mleka i jedną kostką drożdży, a gdy podrośnie, wbić dwa żółtka i jedno całe jajko, a także dodać pół łyżki masła i soli do smaku i dobrze wyrubić. Gdy zacznie znowu rosnąć, wyrzucić na posypaną mąką stolnicę, rozciągnąć ręką na grubość jednego cala i wycinać kieliszkiem okrągłe krążki, jak na paczki i rozłożyć na stolnicy, a gdy podrosną, wtedy wrzucić na wrzącą wodę i gotować bez pokryw; gdy wypłyną już na wierzch, wybierać durszlakową łyżką, polać masłem lub przesmażoną słoniną i natychmiast wydać na stół, bo opadną; jeżdząc, nie należy ich krajać nożem, bo zrobi się zakalec, ale rwać widelcem.

**RADA PRAKTYCZNA.** Jeśli się nie jest przyzwyczajoną do ciepłych promieni słonecznych nie można leżeć godzinami w ten gorący, bo próba ta jest bardzo niebezpieczna. Prawda nie ma stopni, jest tylko zawsze prawdą i nie może być więcej prawdą.

## Stosowny Strój Do Podróży Czotnem.



Czotno służy pani Philip Maher jako najprzyjemniejszy środek do zwiedzania Wystawy Światowej. Strój pani Maher składa się ze stosownego białego deszczownika z chińskiej krepy, ozdobionego piękną pelerynką. Z jesienia tegoroczną ukazały się deszczowniki: z jedwabnej krepy, z podwojonej tkaniny, satynowe, z olejowego jedwabiu i zamkowe.

JESTEŚ DZIS TAKA INNA, MARYLO. CZY ZROBIŁEM COŚ ZŁEGO?

NIE, ALEŻ NIE! TYLKO TAK GORĄCO... NIEMA POWIETRZA — DUSZE SIĘ!

"DUSI SIĘ" CIEKAWIE! TAK JAKBY SIĘ NA MNIE GNIEWAŁA. ZACHOWYWAŁA SIĘ JAKBYM MIAŁ PRZYJAJNIEJ "B.O."

PRZECIEŻ JA NIE MOGĘ MIEĆ "B.O."! A JEDNAK ZABEZPIECZE SIĘ I KUPIE LIFEBOUY

JAK ŚWIEŻYM CZUJE SIĘ CZŁOWIEK PO PRZYSZKOCIE Z LIFEBOUY. I NIE POTRZĘBA WARTWIE SIĘ O "B.O."!

ZNIKŁO „B.O.” — Maryla już niema humorów

CHODZMY DZIS GDZIEŚ POTANCZYĆ. DOBRZE MARYLO? A MOŻE CI ZA GORĄCO?

NA TANIEC — Z PEWNA OSOBA — NIE JEST MI NIGDY ZA GORĄCO!

Utrzymuje Wytwarność w Największe Upały

W GORĄCE, duszne, pełne potu dni, uważaj na siebie! Kobiety starają się bardziej niż kiedykolwiek uniknąć „B.O.” (woni ciała). Tysiące wale Lifebuoy w kąpieli. Jego obficie mydlny oczyszcza pory do głębi. Jego czysta, świeża zapachnia szybko wód młodym Wam. „B.O.” niema najmniejszej szansy!

„Zmęczona” cera przychodzi do siebie

Wmasujcie dobrze co wieczór łagodne, pieniące się mydło Lifebuoy w twarz i szyję. Oczyszczając ją do głębi pory od nagromadzonych nieczystości — wyśniewa i odświeża twarz.

W chwili obecnej wszyscy powinni popierać Prezydenta

"We do our part"

## Do Czego Doprowadza Moda?

### ARTYŚCI CHUDNĄ I — UMIERAJĄ.

Podstawą powodzenia i... pracy artystek filmowych jest fotogeniczność. Ten kardynalny warunek wymaga jeszcze wielu wysiłków, aby — pomijając inne walory — utrzymać t. zw. „linię ciała”, zależną w pierwszym rzędzie od wagi. To też towarzysztwa filmowe, kontraktujące jakas aktorkę, obowiązują ją do nieprzekraczania ustalonej wagi. W razie niedotrzymania tego punktu umowy artystka zostaje wydalona bez żadnego odszkodowania.

W obawie przed utratą pracy, artystki chwytają się wszystkich środków, zapewniających im utrzymanie wagi: gimnastyka, formalne posty, kąpiele, zabiegi chirurgiczne itd. itd.

Nie wszystkie jednak zwycięsko wychodzą z tej próby. Karen Morley naprzykład — zmuszona była porzucić ekran, gdyż wyczerpana nieudaną dietą, ciężko zapadła na zdrowiu. Eva von Berne, po kilkumiesięcznej kuracji odtuszczającej została inwalidką na całe życie. Barbara la Marr umarła...

Loretta Young, mierząca metr 63, waży... 45 kilogramów; Joan Crawford, mierząca 1.63, waży — 49 kg.

Te oto piękności szkieletowe, dzięki prestiżowi ekranu i olbrzymiej propagandzie, jaka

### NOKTURN.

Nocka mrokiem ziemię stoni, Świat kołysze w sny, Wiatr po sennie hula bioni, Białe szczytów mży, Srebrny kołysze w gwiazd drużynie To z chmur wyrzy, to w nich gnie: Zgasły światła — drzemie słońce, Głucha noc i cisza wokoło, Grają tylko w nagle derkacze, Szumi bór do snu I tużarła w dali płacze: Oj du, du, du!... Lecą pieśni, lecą chęty Hen, w daleki świat; Pod emantarne łach krzyże, Pod ołienka chat, Pod mogiły zapomniane Przypadają rozelkane I kołysząc nuta rzewną W okien szczy, w krzyżów drzewo, Biorą na swych skrzydłach loty Wszystek ziemi żal. Wszystkie bóle i tęsknoty I unoszą w dal... Nieme skargi, głuche bóle, Niesłatkane try, Ciche troski i niedole Lecą, lecą w mgły. Rozpętane ezarem pieśni To, co miało w grobu pieśni, I co skryte w piersi kłako, Głos przybrałszy tam i ciało, Rozszlachane na jaw twie się Wśród przyrody snu, A wiatr płacz ten w chmury niesie... Oj du du du du!...

Włodzimierz Zagórski.

### HOJNOŚĆ MEŻA.

— Nie wiem, jak mam sobie tłumaczyć hojność mego męża; pisałam do niego, że przedłużę moje wakacje o tydzień, jeśli przysła mi \$50, a on mi przysłał \$200.

wokoło nich robiona jest przez producentów filmowych, ucieszniając w oczach milionów kobiet ideal piękności, stworzyły modę szczupłości.

Logika tych milionów jest nader prosta: wobec tego, że Joan Crawford waży zaledwie 49 kilogramów, postaram się ważyć tylko 45 i będę jeszcze piękniejsza od niej.

Wobec tego, że Young zjada na obiad 12 oliwek i filiżankę soku pomarańczowego, zadowolę się 6 oliwkami i połową filiżanki soku. Będę w ten sposób o wiele powabniejsza od niej.

Konsekwencje takiego rozumu-

mowania coraz bardziej niepokoją lekarzy Stanów Zjednoczonych, Francji i innych państw, gdzie wpływy kinematografu są największe.

Anemja, gruźlica, histeryja i choroby serca zabierają tysiące ofiar rocznie.

W okresie 1927—1932 zmarło w Stanach Zjednoczonych przeszło 10,000 dziewcząt skutkiem zabiegów odtuszczających.

Instytut higieny w San Francisco opublikował inną statystykę, z której wynika, że konsekwencje „sztucznego chudnięcia” wyrażają się dla ekonomii Stanów Zjednoczonych stratą 200 milionów dolarów rocznie.



### WYGODNA SUKIENKA DO SZKOŁY.

Anne Adams Modelko 1534.

### SUKIENKA, STOSOWNA NA WSZELKIE OKAZJE.

Modelko 401.

Zamówić można tylko w wielkościach 4, 6, 8, 10, 12, 14. Na wielkość 10 potrzeba 1 1/4 jarda 54 calowej materji, 1 1/2 jarda 36 calowej kontrastowej materji.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2 1/4 jarda 54 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popularniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

**PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA**

Nr. ....

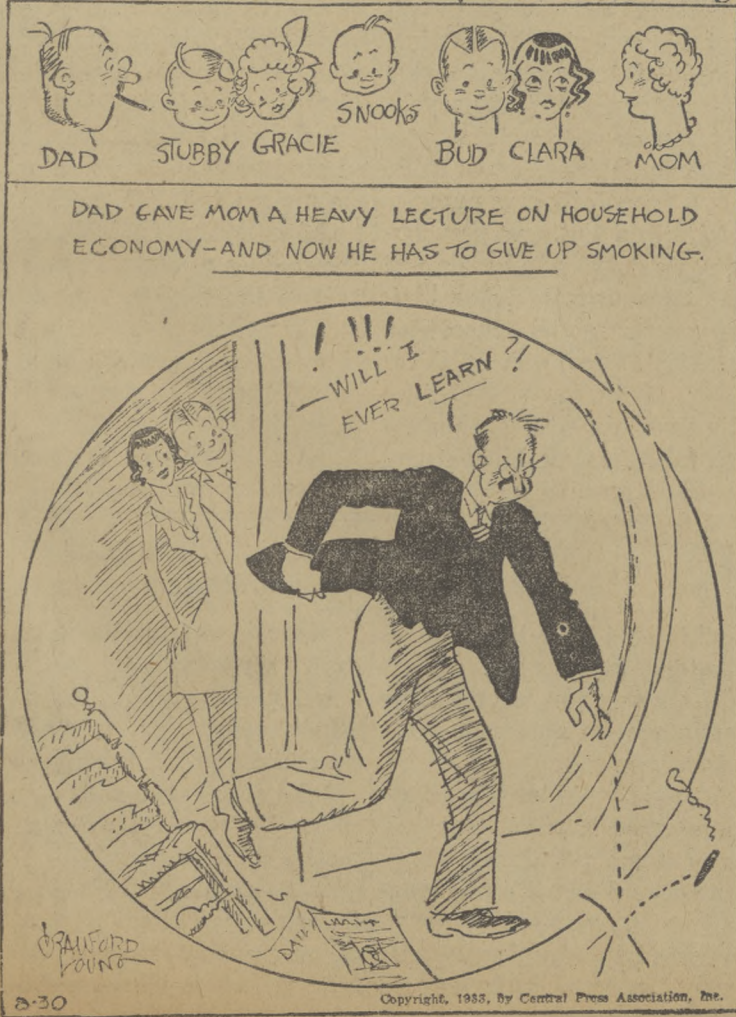
Wielkość. ....

Imię i Nazwisko. ....

Adres. ....

Miasto. .... Stan. ....

## THE TUTTS By Crawford Young





## DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

## TERMS OF SUBSCRIPTION

One year .....\$5.00  
Six months ..... 3.00  
Three months ..... 1.75  
In Chicago by mail for 1 month .85  
To Europe for one year ..... 8.00  
To Canada for one year ..... 5.00  
All letters shall be addressed to

## PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie .....\$5.00  
Półrocznie ..... 3.00  
Kwartalnie ..... 1.75  
W Chicago pocztą miesięcznie .85  
Do Europy rocznie ..... 8.00  
Do Kanady rocznie ..... 5.00  
Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY

1455-57 West Division Street  
CHICAGO, ILL.  
Telefon Brunswick 7040.

## Prezydent w Leśnych Obozach.

Prezydent Roosevelt odwiedził już niektóre z tak zwanych leśnych obozów i w przyszłości ma je także odwiedzać.

Te wizyty nie są bez znaczenia. Pan Prezydent nie jedzie do obozów, żeby w nich zażywać świeżego powietrza. Nie jedzie tam również, żeby się naczynie przekonać, jak obozy są zorganizowane, czy „obozownicy” są dobrze karmieni i czy „wydajnie” pracują. Świeżego powietrza ma Pan Prezydent dość w swoim Hyde Park, a innych wiadomości dostarczą mu mogli specjaliści adjutanci. Wizyty Prezydenta w obozach leśnych muszą mieć zatem inne znaczenie i w dodatku znaczenie bardzo wielkie.

Osobiste interesowanie się życiem w obozie stwarza bezpośredni kontakt między obozem i Prezydentem, szefem wszystkich sił zbrojnych Stanów Zjedn. Nie twierdzimy, żeby zachodził związek między obozami leśnymi i zbrojnymi siłami kraju, ale także nie spieszylibyśmy się w to uwierzyć, gdyby ktoś chciał dowodzić, że takiego związku nie ma.

Oboenie ma Pan Prezydent do dyspozycji armię ze sztan-darami, na których widnieje orzeł niebieski i haftowane NRA. Gdyby ta armia zawiodła — dobrze jest mieć rezerwy w leśnych obozach. Dlatego może Pan Prezydent stara się już teraz robić sobie sprzymierzeńców. Oczywiście, są to zgadywania. Mogą one znaleźć potwierdzenia, ale mogą także okazać się imaginacją.

Odwiedziny Prezydenta w obozach leśnych mogą mieć jeszcze inne znaczenie. Może obozy staną się załóżkami armii amerykańskiej na innych zasadach opartej. Mogą się one przyjąć i rozpowszechnić w taki sposób, że nie będzie w Stanach Zjedn. młodego człowieka, któryby „leśnego obozu nie przechodził”, tak jak w Europie, gdzie istnieje przymusowa służba wojskowa, niema ani jednego młodego człowieka, któryby tej służby nie przechodził.

Stany Zjednoczone niekoniecznie mają przyjąć europejski system bez zmian. Mogą przyjąć go jako zasadę i uzgodnić ją z tutejszymi wymaganiami, z naszą psychologią i pojęciami o służbie wojskowej.

Taki plan nie podobałby się pewnie pacyfistom, którzy w ćwiczeniach wojskowych a przede wszystkim w dyscyplinie wojskowej widzą podstawową przyczynę wojen — tego największego nieszczęścia ludzkości. Ale Prezydent Roosevelt i jego doradcy niekoniecznie muszą mieć na myśli wojnę, przyglądając się życiu w obozach leśnych. Mogą w ten dopatrywać się potężnego środka wychowawczego, a właśnie wychowania nam ogromnie potrzeba.

Dlatego zamożni ludzie posyłają swoich synów na naukę i wychowanie do tak zwanych akademii wojskowych? Dlaczego miło nam patrzeć na zachowanie się kadetów?

Niezawodnie dlatego, że ta młodzież inaczej jest wychowana i dlatego inaczej zachowuje w towarzystwie i w miejscach publicznych, jak młodzieńcze ze szkoły publicznej.

Pobyt w wojsku daje to, czego młodzież nasza nie posiada i czego gdzieindziej nabyć nie może.

Nie jest zatem wykluczone, że Prezydent patrzy na obozy leśne, jako na załóżki wychowawczej instytucji.

„Boże pierniku, nie ziemskie trucizny  
Z apaty martwe dźwigają ojczyznę!  
Uczy wycie, wy, na podłość chorzy  
Lub na bezczyny — gdzie ten piernik Boży!  
On w piersi ludzkiej drga — i zwie się Miłość —  
I on rozlewa tu losów zawitość!”

Krasinski.

## Żegnaj Błogi Pokoju.

Nieczego chyba ludziska strapienie nie pragną tak jak pokój. — Nie wszyscy oczywiście. — Ile to wysiłków już poczyniono, by światu zapewnić trwały niezamącony pokój.

A jednak, choć ten pokój jest tak upragniony, choć się o nim pisze i mówi tak wiele, jakże trudno osiągnąć pokój na stałe.

Od niepamiętnych czasów, aż do naszych dni pokój trwał wydać się jakby jakimś nieosiągalnym marzeniem. — Uczni wszystkich krajów i czasów, wielcy filozofowie, politycy i społecznicy najrozsądniejszych używali pomysłów, aby wreszcie świat uszczęśliwić, obdarzyć go niezamąconym już nigdy spokojem, lecz zawsze raczej zawodziły te ich środki i sposoby.

Po wojnie powołano do życia różne organizacje, związki, Ligi itd., których zadaniem czuwanie nad pokojem świata, O-bradowano dużo, Gadano dużo, uchwalano rezolucje, którym na przekór towarzyszył huk armat, zgryzty broni.

Obtradowała konferencja rozbrojeniowa bez namacalnych rezultatów.

Może jednak nie całkiem bez rezultatów. Bo zamiast się rozbroić — narody się zbroją! Fabrykacja broni się rozwija w najlepsze, bo zawsze popyt na nią.

I otóż w erze „powszechnego rozbrojenia” nadchodzi z Anglii sensacyjna wiadomość, że Anglia planuje budowę nowej eskadry lotniczej, składającej się z 100 samolotów bojowych.

„Daily Herald” donosząc o tym projekcie pisze, że budowa ta ma być tak przyspieszona, że nową eskadrę będzie można wcielić do floty powietrznej skoro konferencja rozbrojeniowa się rozleci. Czy Anglia projektem tem zamierza wywrzeć nacisk na konferencję, by uchwalia zmniejszenie sił powietrznych?

Bardzo wątpliwe.

Więcej prawdopodobności ma to za sobą, że Anglia nie wie-rzy w korzystny rezultat konferencji rozbrojeniowej i — dlatego się zbroi!

Gdy w związku z tem patrzymy na militaryzację młodzieży przekonujemy się, że miast się szkiwować do rozbrojenia, świat rozpoczął już zbrojenia na wysięgi.

Gałązka oliwna, którą w rękach swych trzymali mężowie stanu jak Briand i Stresemann, wędnieje i — uschnie wnet.

Był po wojnie ciepły okres, że ludzkość ocknęła się nieco z szoku wojennego i uważano, że z cierpienia wojennych i klęsk działaniami wojennymi spowodowanych, świat wyjdzie odrodzony. Niestety to mniemanie dziś straciło już dużo prawdopodobieństwa.

Nieaufanie w świecie jest dziś większe niż kiedykolwiek. W tem też leży niemal powód kryzysu światowego, to hamuje odbudowę gospodarczą świata.

## Bogactwa Językowe.

Uczni stwierdzają ostatnio niewątpliwie, że język angielski jest nie tylko najbardziej rozpowszechnionym, ale również najbogatszym w słowa. Wprawdzie obalili oni ostatnimi czasami fantastyczne twierdzenie, jakoby słownik angielski przekraczał zapas miliona słów, jednak ustalili, że mamy około 250,000 różnych słów angielskich. Dla ścisłości zauważyć należy, że w tym zapasie jest około 50,000 rzadko używanych, względnie nieuży-wanych archaizmów.

Niemcy upierają się, że język ich kroczy w bogactwie tuż za angielskim. Wykazują 184,700 różnych słów niemieckich, ale... sporo ponad 100,000, to tak typowe dla niemieckich słowa złożone z kilku innych słów. Zatem śmiało powiedzieć można, że Niemcy posiadają niespełna 80,000 różnych słów.

Język francuski posiada około 93,000 słów, hiszpański: 71,000, włoski 69,000.

Klasyczny łaciniś wykazuje 52,000 słów. Górnie nad nim grecki z 96,000 słów.

Ilość polskich słów nie została dotychczas obliczona.

## RÓŻNICA.

„Dobry i zły zarówno chodzą za bliźnimi,  
Jeden — żęły ich żywił, drugi — by żył nimi”. Mickiewicz.

Sw. Jan Kanty „miłosierne uczynki nieprzestając czynić, potrzebny mi pomoć dając, smutne ciesząc, gości i pielgrzymi nawiedzając i sercem miłosierdzia pełnym, szaty i buty co rok ubogim kupując rozdawał. Czasem u-rzawszy bogo ubogiego, swoje mu trzewiki dawał; a sam nogi swoje gołe spuszczeniem płaszcza pokrywając, do domu wracał”. Ks. P. Skarga.

Wrażenia z Objazdu  
Kolonji Polskiej  
w Południowej Am.

## Droga Pielgrzymów

(Ciąg dalszy)

Są tu jednak ludzie bardzo inteligentni, z którymi można uciąć niebylejaką pogawędkę. Jedzie więc np. p. Lowe profesor konserwatorium z Londynu z córką jedynaczką. On Wielki Mistrz jednej z łódz londyńskich, ona, konwertytka, codziennie służy mi do Mszy św., na którą i ojciec przychodzi. Rozmawiam z nimi często o kwestjach religijnych i podziwiam przytem ich głęboką znajomość tych kwestyj. Pan L. jedzie do Buenos Aires z występami muzycznymi, a córeczka odwozi tatusia do Las Palmas; potem wraca.

Ciekawi zresztą są ci Anglicy. Widać, że to naród, który nadewszystko kocha morze. Dowiaduję się bowiem, że część naszych towarzyszy podróży jedzie sobie, ot tak, byle jechać. Zajądą do Las Palmas, zrobią nieodstępny kodakiem, kilka zdjęć i na drugi dzień wracają do Londynu. Ot, taki sobie weekend. I tak co roku. Nie dziw więc, że okręty angielskie zwykle w tym czasie zapchane.

Powoli przyzwyczajamy się do porządku dziennego. Rano wprost z łódka do łaźni z ciepłą wodą. Potem przechadzka po pokładzie. Zwykły jednak pasażer po kąpieli kładzie się do łódka, wypija herbatę i zjada jabłko lub pomarańczę.

Po przechadze o godzinie Tej Msza św., na którą coraz więcej przybywa pasażerów — nawet niekatolików. Niektórzy codziennie przystępują do Stołu Pańskiego.

O godz. 8:30 pierwsze śniadanie. Obwieszcza je strójny trębacz po wszystkich zakątkach okrętu. Wygrywa coś w rodzaju pobudki. I tak popisuje się przed każdym jedzeniem. Po śniadaniu tenis, krokiet, ping-pong itp., około jedenastej zakąski, poczem znowu sport i czytanie książek. O godz. 1ej drugie śniadanie i drzemka. Niedozwony five o'clock, kolacja i dancing. Sport i jedzenie oto najgłówniejsze zajęcia angielskich naszych towarzyszy.

W trzeciej klasie od wczoraj większy ruch. W Vigo zabraliśmy 120 emigrantów hiszpańskich.

— Co to są ludzie te Szpanioki? — pytają dobrośliwie nasze chłopaki.

Już się z nimi jako tako zaprzyjaźnili. Rozmawiają wprawdzie na migi, ale powtarzają, że są „amigos” — przyjaciółmi. Przyjaźni ta wyjdzie im zresztą na dobre. Jadą przecież wszyscy do Argentyny, a tam jak wiadomo mówi się po hiszpańsku. Oprócz wykładów religijnych i oświatowych, które im stale wy-

## Szkoly Korespondencyjne w Stanach Zjednoczonych.

Szkoly korespondencyjne prowadzone są w wielu krajach, ale w żadnym innym kraju ten sposób szerzenia nauki wśród dorosłych osób nie przybrał takich rozmiarów, jak w Stanach Zjednoczonych. Około półtora miliona nowych studentów zapisuje się każdego roku w amerykańskich szkołach korespondencyjnych. Ten coroczny nowy zastęp razem z liczbą uczniów już zapisanych w księgach szkół korespondencyjnych, przedstawia całkowitą liczbę studentów, otrzymujących instrukcje naukowe przez pocztę, cztery razy większą, niż wszyscy studenci we wszystkich kolegiach, uniwersytetach i szkołach zawodowych.

Należy zgodzić się z tem, że naogół ten niezwykły rozwój szkół korespondencyjnych od-wiada istotnej potrzebie szerego-lach mas, a mianowicie pragnieniu zdobycia wyższego wykształcenia. Szkoły te przedstawiają rzeczywistą sposobność do nauki w zakresie ogólnym, technicznym, czy handlowym, dla osoby, która nie może korzystać ze zwykłych zakładów naukowych, czy to dlatego, że zamieszkuje w zbyt wielkim oddale-niu od tych instytucji, lub też nie może uczęszczać na regularne wykłady dzienne. Ale powyższe twierdzenie uznać możemy za prawdziwe tylko wówczas, gdy je zastосуemy do tych prywatnych i publicznych szkół korespondencyjnych, które uznane są powszechnie za zupełnie odpowiedzialne. Niestety, oprócz tych są również i takie prywatne szkoły korespondencyjne, które dla wszystkich, korzystających z nich, przedstawiają tylko stratę czasu, pieniędzy i energii.

Olbryzmia większość profesorów i nauczycieli godzi się w tem, że takich przedmiotów, jak medycyna, sztuka, pielęgniarstwo itp. nie można uczyć przez korespondencję. A jednak dużo jest prywatnych szkół korespondencyjnych, które właśnie takie kursa ogłaszają. Często bowiem można czytać takie ogłoszenie, jak „Naucz się sztuki fotografowania w domu — zarabiaj 10 tysięcy dolarów rocznie” albo „Zostań pielęgniarką i podwój swój roczny zarobek” albo „Zostań artystą — 100 dolarów za wyuczenie sztuki rysowania.” Ten rodzaj ogłaszania się w pismach przeznaczonych jest widocznie dla ludzi nieświadomych rzeczy. Praktyczna sztuka fotografovania i pielęgniarstwa wymaga doświadczenia oprócz nauki

zdobycie więcej nauki w zakresie tym, w którym pracują, inne znów kursa są dla studentów, przygotowujących się do kolegium, są również specjalne kursa takie, jak ekonomia domowa i prowadzenie domu, a oprócz tego i kursa ogólne dla tych, co pragną powiększyć swą wiedzę i rozszerzyć swój widnokrąg umysłowy bez oglądania się na jakieś bezpośrednie korzyści materialne. Ambitni studenci mogą otrzymać stopnie naukowe, ale w takich wypadkach muszą oni przejść przez odpowiednie egzamina czy to w uniwersytecie, czy też w innym miejscu, uznanem przez uniwersytet.

Uniwersytet kalifornijski np. prowadzi rozmaite kursa korespondencyjne, obejmujące architekturę, astronomię, ekonomię, socjologię, filozofię i języki. Uniwersytet chicagoski prowadzi przeszło 450 przeróżnych kursów specjalnych. Dmowe kursa Uniwersytetu Columbia obejmują literaturę porównawczą, przedmioty, których uczą szkoły średnie, języki, psychologię, pracę sekretarską i przedmioty techniczne. W kursach korespondencyjnych, prowadzonych przez kolegia stanowe, przeważają przedmioty rolnicze.

Dzięki systemowi nauczania przez pocztę, osoba, żyjąca np. w stanie Idaho, może zapisać się na kurs w Uniwersytecie Maine, albo w Uniwersytecie Ohio, a ambitny robotnik w Pensylwanii, może studiować na Uniwersytecie Wisconsin, lub Columbia, jeżeli nie chce korzystać z kursów korespondencyjnych miejscowych stano-owych kolegiów. Opłaty nie są jednakowe, ale z reguły są stosunkowo małe.

Zdobywanie nauki drogą korespondencyjną, nawet w uznanych powszechnie instytucjach, ma pewne braki i słabe

strony. Oprócz tego, że brakuje tym, w którym pracują, in-ne znów kursa są dla studentów, przygotowujących się do kolegium, są również specjalne kursa takie, jak ekonomia domowa i prowadzenie domu, a oprócz tego i kursa ogólne dla tych, co pragną powiększyć swą wiedzę i rozszerzyć swój widnokrąg umysłowy bez oglądania się na jakieś bezpośrednie korzyści materialne. Ambitni studenci mogą otrzymać stopnie naukowe, ale w takich wypadkach muszą oni przejść przez odpowiednie egzamina czy to w uniwersytecie, czy też w innym miejscu, uznanem przez uniwersytet.

Uniwersytet kalifornijski np. prowadzi rozmaite kursa korespondencyjne, obejmujące architekturę, astronomię, ekonomię, socjologię, filozofię i języki. Uniwersytet chicagoski prowadzi przeszło 450 przeróżnych kursów specjalnych. Dmowe kursa Uniwersytetu Columbia obejmują literaturę porównawczą, przedmioty, których uczą szkoły średnie, języki, psychologię, pracę sekretarską i przedmioty techniczne. W kursach korespondencyjnych, prowadzonych przez kolegia stanowe, przeważają przedmioty rolnicze.

## HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

PEWNY SIEBIE.

— Mógłby mi pan pożyczyc 10 złotych.

— Ależ ja pana nie znam dobrze.

— Tak, ale jak pan mnie dobrze pozna, to nie pożyczyc wcale.

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony był już karany?

— Karany nie, ale w kiozie to już siedziałem.

U LEKARZA.

— Panie doktorze, moja żona mówi i przez sen.

— Na to, niestety, niema lekarstwa.

— No, to żeby chociaż w dzień mniej gadala.

ŚLUSZNY POWÓD.

— Dopiero po dwóch miesiącach zwraca mi pani pożyczoną parasolkę.

— Przecież przez cały ten czas deszcz padał.

## Poradnik Dobrego Zdrowia

## CZY DZIECI WASZE GOTOWE SĄ DO SZKOŁY?

Prawie każda matka planuje wysłać swe dzieci do szkoły w możliwie najlepszym ubraniu, na jakie ją stać. Dobra to rzecz, gdy dzieci są ładnie ubrane, ale ile matek zastanawiało się nad tem, w jakich fizycznych i umysłowych warunkach znajdują się ich dzieci w tym czasie?

Mądra matka bierze najpierw pod uwagę zdrowie i szczęście dziecka, a następnie dopiero jego odzież.

Jeżeli dziecko wasze nie znajduje się w odpowiednim stanie fizycznym, nie robi ono postępów w szkole. Ciało jego musi być zdrowe, wzrok jego czysty, i słuch dobry. Wówczas postępy w nauce będą zapewnione. Obowiązkiem matki wobec samej siebie i wobec dziecka jest postarać się o to, by dziecko było zdrowe, zanim zacznie uczęszczać do szkoły.

Oдноśne rozporządzenie miejskie w mieście New York zastrzega, że dziecko, wchodzące do szkoły, musi być zaopatrzone w świadectwo zdrowia od lekarza. Zastrzega ono dalej, że dziecko musi być następnie przeciwko ospie, a następnie mowi ono wyraźnie, że jeżeli którekolwiek dziecko nie przedłoży takiego świadectwa zdrowia, wówczas pryncypał danej szkoły obowiązany jest natychmiast zawiadomić rodziców tego dziecka, iż świadectwo takie ma być przedłożone w przeciągu dziesięciu dni, w przeciwnym razie dziecko to będzie podane egzaminacji lekarskiej, którą przeprowadzi inspektor lekarski z Departamentu Zdrowia.

Nie uważajcie tej egzaminacji za jakąś rutynę biurokratyczną. Konieczne to jest nie tylko dla dobra waszego dziecka, ale także i dla dobra innych dzieci, które postawiać będą z nim w kontakcie. Żadne dziecko, które będzie w tym sezonie szkolnym zapisane do szkoły poraz pierwszy, nie będzie wpuszczone do szkoły, jeżeli nie jest szczepione przeciwko ospie. — Każde dziecko powinno być szczepione przed ukończeniem pierwszego roku życia, a następnie przed zapisaniem go do szkoły. Każde dziecko powinno być również zabezpieczone przed dyfterją.

Radziłbym każdej matce zupełnie szczerze, by zabrała swe dziecko do lekarza rodzinnego w celu przeprowadzenia kompletnej egzaminacji lekarskiej. Egzaminacja taka da wam wszelkie informacje o zdrowiu waszych dzieci i umożliwi wam zabiegę około zdrowia waszych dzieci.

Egzaminacja taka może odkryć pewne fizyczne ułomności w dziecku, które można usunąć, a które zupełnie bezwiednie ze strony matki i nauczycieli są przeskodzą w jego umysłowym i fizycznym rozwoju. Do takich ułomności może należeć osłabiony wzrok, zaniedbane zęby itp. Do innych można zaliczyć osłabiony słuch, niedokarmienie, osłabienie nerwów, a nawet pewne ułomności umysłowe.

Z drugiej znów strony, można się upewnić, że dziecko wasze nie ma żadnych poważnych braków fizycznych. Dobrze jest upewnić się o wszystkim, gdy tylko w ten sposób damy dziecku jak najlepsze szanse do nauki w szkole i zapewnimy jego rozwój fizyczny i umysłowy na dalsze lata.

Dr. Shirley Wynne,  
kom. zdrowia m. New York.

## PESTKI OWOOCÓ NIE WYWOŁUJĄ ZAPALENIA WYROSTKA ROBACZKOWEGO.

Niektórzy ludzie boją się jadać owoce, zawierające drobne pestki ze względu na rzekomo pojawiające się potem podrażnienia wyrostka robaczkowego. Wszelkiego uprzedzenia.

Jaka jest bezpośrednia przyczyna powstania zapalenia wyrostka robaczkowego? — medycyna dotąd nie wie. Nie jest nią jednak napewno ani pestka, ani żaden polknięty drobny przedmiot twardy, jak to niektórzy laicy błędnie przypuszczają.



## MARJA UŚWIECIELKA DZIECI

Napisał Ks. Dr. B. F. Jarzembowski, Detroit, Mich.

(Ciąg dalszy)

V.

RYTA IRENA MIĄCZYŃSKA.

Umafla r. 1929, mając 12 lat i 5 miesięcy.

Ryta Irena, pierwsze dziecko hr. Pawłów Miączyńskich, przyszła na świat 19 lipca, 1916, w czasie, gdy jej ojciec walczył na froncie. Pieszczołtliwie wolano na nią Lila.

Lila była bardzo ładną i miłą dziewczynką, a zarazem grzeczną i nad wyraz roztropną. Była zawsze żywą i wesołą, ale także pobożną. Jak pisał jej biograf, Liliu zwierzała się „Bozi” ze wszystkich swoich zmartwień i prosiła o uzdrowienie chorych lalek. Modliła się bardzo dużo, bez książeczki, jak jej pobożne serduszek dyktowało.

Kochała ona nadzwyczaj Najśw. Panienkę Marię, która ją też jako matkę bezpiecznie drogą cnoty prowadziła. Matka jej świadczy: „W stosunku do rodziców Lila była dzieckiem idealnym: kochana i kochająca, serdeczna, pieszczołtliwa, usłuszna...” „Najszczęśliwszą się czuła razem z mamusią i tatusiem,” pisał jej biograf. Zawsze posłuszna i pełna szacunku, nie znała co to jest kłębność lub grymasy. Ojciec jej mówi, że w czasie choroby matki była bardzo troskliwą i roztropną opiekunką, że wówczas umiała się opanować, i że lubiła bardzo słodczyce, i choć słodka do ust jej przychodziła, chowała je do szafy, skąd dopiero powoli wybierała. Gdy miała pięć lat, urodził się jej braciśzek Andrzej, którego nazywała „Andziusem.” Kochała go bardzo, opiekowała się nim i czuwała nad nim, słowem, była dla niego „mateczką.” Dla towarzyszek była uprzejmą i miłą w obęjsku. Nie lubiła się stroić. Miała piękne jasne loki, w których jak aniołek wyglądała, ale z obojętnością dala je ściać. Kaprysy czy braciśka, czy koleżanek, cierpliwie znosiła. Małą jeszcze była, ale już pragnęła cierpieć dla Jezusa. Razu pewnego opowiedziała swym wychowawczyni, że ją główna boli, ale „cierpi przecież dla Pana Jezusa, a mamie nie chce powiedzieć, boby się zmartwiła.” Wyrozumiała była dla wszystkich.

Gdy Liliusia skończyła lat siedem, rodzice zapisali ją do drugiej klasy szkoły powszechnej Zakładu SS. Urszulanek. Tam nowymi otoczeniami zajaśniała, przez co ujęła sobie siostry zakonne i koleżanki. Dobroć jej i uprzejmość były godne Anioła. — Uczyla się pilnie, a zwłaszcza religii. Codziennie też odwiedzała Pana Jezusa przed lekcyjami w kaplicy, a modliła się z takim skupieniem, że nie odczuwała obecności i bliskości osób innych.

Najszczęśliwszy jej dzień w życiu był dzień 26 kwietnia 1925, święto Matki Boskiej Dobrej Rady, gdyż w dniu tym przyjechał pierwszy raz Pana Jezusa w Komunii Świętej. Któż opisze jej szczęście w tym dniu? Z jaką to skrupulatnością ona się do tego święta przygotowywała! Jak ona za Panem Jezusem tęskniła! Sama później opowiadała, że długo, długo po Komunii Świętej czuła wielką radość i dziwną słodycz. Miała ona odtąd pragnienie codziennego komunikowania, ale choroba jej na to nie pozwalała. To jej nowy ból sprawiło. Komunia Św. bowiem była Słońcem jej życia i Siłą w walce i cierpieniu! Ach, jak to ją bolało! Pogodziła się jednak z wolą Bożą. A gdy się dowiedziała, że można duchowo komunikować, Liliusia czyniła to często każdego dnia.

Lilka dużo obcowała z Panem Jezusem, nawet w czasie zabawy, podczas której zdawała się być rozbawioną. Wszędzie zbierała ofiarki, ale w takiej skrytości, że nie można było tego po niej poznać.

Patrząc na ogród szkolny, podziwiała jego barwne kwiecie i przedstawiała sobie, że one głosami, tonami i woniami płyną w niebo i otaczają tron Jezusa i Marji. Nadzwyczaj podobała jej się grota Matki Boskiej, i codziennie, zwłaszcza latem, kłęzała tam w żarliwej do Marji modlitwie. Sama także znosiła kwiaty i stroiła szkolny ołtarzyk Matki Najświętszej.

Razu pewnego urządzono dla szkoły pielgrzymkę do tronu Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej w Częstochowie. Lilka nie mogła się posiąść z radości. Przybywając z koleżankami na miejsce, długo i gorąco modliła się w stóp Królowej Jasno-górskiej, wpatrując się z rozkoszą w obraz odsłonięty. Gdy zaś obraz zasłonięto, lzy smutku gęsto jej po policach rozgnionych spływały.

Lilka dużo oddawała się ćwiczeniom duchownym. A przecież ona dużo cierpiała na bóle głowy, które stawały się coraz gwałtowniejsze. Nabożeństw jednak nie opuszczała i modlitw nie skracala. Po twarzy nie można było poznać jej cierpień. Lekarze także, mimo, że nieraz do omłnienia cierpiąca, chyba z rozporządzenia Boga, wydawali orzeczenia, że jest typem zdrowego dziecka. Nikt nie uznawał jej za chorą, skąd, wymagano od niej czy to roboty, czy nauki, jak od dziewczynki najzdrowszej. Ale ona nie użalała się, nie narzekała, cicho znosząc swe bóle. „Wszak to dla Pana Jezusa,” mawiała. Jedną z jej koleżanek świadczy: „Lilka śmiało można nazwać małą męczenniczką.”

Na święta Bożego Narodzenia r. 1928 udała się do domu. Ale już wrócić do szkoły nie miała. Choroba bowiem się wzmo-gła. Lekarze stwierdzili nowotwór w mózgu, i przewieziono Liliusię do kliniki neurologicznej. Gdy Lilka nie wrażała do szkoły, siostry i koleżanki modliły się do Matki Boskiej z Lourdes o jej uzdrowienie, choćby to cudu wymagało.

Inaczej się jednak Panu Jezusowi i Matce Najświętszej, dla których swe życie poświęciła, podobało. Zaopatrzona tedy Świętymi Sakramentami oddała Bogu swą piękną duszyczkę 10-go stycznia 1929.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ANOTHER „BIG ONE THAT GOT AWAY”!



## LETNI KURS O KULTURZE POLSKIEJ W WARSZAWIE NIEOCZEKIWANYM SUKCESEM.

Frenkwencja Podwojona.

Mamy już wieści i wrażenia z Polski oraz z letniego Kursu o Kulturze Polskiej w Warszawie, od stypendystów Fundacji Kościuszkowskiej.

Więści radosne i wrażenia niezatarte na całe życie. Ze Stanów Zjedn. wyjechało 13 — dziesięcioro pod egidą Fundacji Kościuszkowskiej, a troje zupełnie samodzielnie lub przy pomocy innych źródeł. Pod egidą Fundacji wyjechało:

1. Prof. Arthur P. Coleman, kierownik kursów polskich w Uniwersytecie Columbia.
2. Helena Jaworska, nauczycielka w Thompsonville (Conn.) High School.
3. Brat Teofil (Alojzy Małachowski), kierownik Wyższej Szkoły św. Trójcy w Chicago.
4. Albert Wolfe-Kidziszewski, nauczyciel w Szkole Rzem. Milwaukee.
5. Jan Klest, z Chicago.
6. Antoni Wajert, z Pittsburga.
7. Olga Sowizdrzał, z New Haven, Conn.
8. Florentyna Turowska, nauczycielka w Youngstown, Ohio, High School.
9. Franc. Wojtasiak, student na Uniwersytecie Georgetown, Washington, D. C.
10. Pani profesorowa Coleman.

Prof. Coleman, który przewodniczył wyprawce krajowej, pisze:

„Szkoda, że Pan nie może widzieć jak ci dzielni młodzi ludzie powiększają i pogłębiają swą wiedzę o Polsce. Każdy w swój własny sposób, literalnie wiążąc wszystko co widzi. Brat Teofilowi aż oczy błyszczą z radości; Wajert interesuje się specjalnie życiem i kulturą wsi; Klest pracuje intensywnie nad udoskonalaniem języka i notuje wszystko co widzi; Jaworska zbiera materiały dla użytku w swych klasach w roku następnym — to samo robi Turowska; Wojtasiak wszystkich zachęca i o wszystko się pyta cenniejsze. Wszyscy ci młodzi ludzie po wrócić inni jak przyjechali, po tych wszystkich doświadczeniach. Jak nam wiadomo, poznać Polskę to znaczy pokochać ją. Proszę tam powiedzieć naszym znajomym, że chociaż dolar spada ale my idziemy w górę i nasza wiedza o Polsce wzrasta.”

Brat Teofil, pisząc w imieniu całej grupy, donosi:

„Jesteśmy wszyscy niezmiernie wdzięczni Fundacji Kościuszkowskiej za umożliwienie nam przyjazdu do Polski i przydzielenie nam Prof. Coleman'a jako naszego przewodnika. Jest on wprost idealnym człowiekiem dla tych celów; zawsze uśmiechnięty, sympatyczny i grzeczny, zawsze gotowy służyć radą i dzielić nasze trudy. Dzięki jego dyrektywom, nauczyliśmy się jak żyć oszczędnie, jak się patrzeć na Polskę aby wynieść możliwie największe korzyści.

## RZECZY CIEKAWY I UCIESZNE.

Pierwszy samochód zjawił się w roku 1890; ruch swój o-trzymywał od silnika spalino-wego, wykorzystującego siłę wybuchu mieszaniny gazów palnych z odpowiednią ilością powietrza.

Od roku 1890 dużo upłynęło czasu i chociaż obryzmy zrobiono postępy w budowie auto-mobilów, to jednak konstrukcja zasadnicza pierwszych sa-mochodów została dotychczas niezmieniona; udoskonalono za to bardzo szczegóły i wprowa-dzono odpowiednie i trwałe materiały.

Jako paliwo stosuje się u nas gazolinę, w innych krajach po-sługują się natomiast rozma-iłymi mieszaninami palnymi.

Pierwszą czynnością w uru-chomieniu motoru jest wytworzenie mieszaniny zdolnej do wybuchu w chwili zapalenia jej. Tą czynność dokonują się przyrządzie zwanym karburatorem.

W karburatorze trzeba więc gazolinę zamienić w gaz i zmie-szać z odpowiednią ilością po-wietrza, inaczej nie otrzyma się najodpowiedniejszej miesza-niny i marnować się będzie bez-potrzebnie gazolina.

Ze zbiornika gazolinowego wciąga się gazolinę do karbu-ratora. Dopływ gazoliny kon-troluje pływak. Gazolina wy-tryskuje bardzo małym stru-mieniem, tak, że rozpiła się a następnie, zmieszana z powie-trzem, zamienia się w plyn na gaz. Powietrze wciąga motor przez dyszę (air-intake).

Następnie mieszaninę zdol-ną do wybuchu wciąga się przez przepustnicę (throttle-valve) do cylindrów, gdzie po zapaleniu

Handelsman dał nam kilka zna-komicie, wprost po mistrzow-sku opracowanych wykładów o przyczynach Powstania z roku 1831, o powodach upadku tego powstania oraz o zagadnie-niach jakie powstanie to pozostawiło po sobie. Prof. Pollaka wykład o Wiekach Złotym wzbudza zapal u słuchaczy ze względu na tak treść jak i formę, szczególnie ze względu na głęboką wiedzę i zdolność prelegenta. Wszyscy ocenia-my poświęcenie ze strony na-szych profesorów i ich troskę o nasze dobro — i nawet o na-szą wygodę.

„Prawie co dzień po południu zwiedzamy historyczne i arty-styczne zabytki Polski w War-szawie i okolicy. Zwiedziliśmy już Zamek, Stare Miasto, Muzeum Narodowe i Wilanów.”

To pisze jeden z tych, którzy się urodzili w Ameryce a Pol-skę zobaczyli poraz pierwszy w życiu.

Wszelkie komentarze odno-snie korzyści ze studiów w Pol-sce byłoby zbyt długie.

Stefan P. Mierzwa, Dyr. Wyk. Fundacji Kościusz-kowskiej, 149 67 Street, N.Y.C.

## LEKARZE POLSCY

**DR. ŻURAWSKI** 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul. Od 12tej do 2tej i od 6tej do 8mej przez środy wieczór. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, MOCZO-PŁCIOWE, WADY CERY I SKÓRY.

**DR. BRONISŁAW J. MIX** 1433 N. ASHLAND AVENUE. Godz. 1-2 po poł. 7:30-8 wiecz. Tel. Brunswick 2422. Lekarz, Chirurg i Akuszer

**DR. OLGA M. LATKA** 1530 N. DAMEN AVENUE. Lekarz, Chirurg i Akuszer. Choroby kobiece moją specjalnością. Pokój 4-747 N. Paulina ul. Godziny: 2 do 4 po poł. i 6 do 8 wiecz.

**DR. T. M. LARKOWSKI** 1530 N. DAMEN AV. Lekarz, Chirurg i Akuszer. Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St. 1166 Armitage Ave. Od 12:30 do 3 po południu, od 6:30 do 8 wiecz. Telefon BRUNSWICK 3456

**DR. F. J. TENCZAR** 986 Milwaukee Av. 1530 N. Damen Av. W Domu Zjedn. Wicker Park. Godz.: 12-2 po poł. Medyc. Bug. 1-7:30 wiecz. Tel. Brunsw. 2770. Ofis: 1230 N. Ashland Ave. róg Division ul. Godz. 1-2 po poł. 7:30-8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247.

**DR. T. Z. XELOWSKI** 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul. Godz. 1-2 po poł. 7:30-8 wiecz. Ofis: 1230 N. Ashland Ave. róg Division ul. Godz. 1-2 po poł. 7:30-8 wiecz. Telefon ARMITAGE 0247.

**DR. F. A. DULAK** Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosy i Gardła. Ofis: 1608 Milwaukee Ave. Telefon BRUNSWICK 0440. North-West Tower Budynek 2 Piętro. W pon. i piśki od 4-6 i od 7-9 wiecz. W wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem. W Ofisie w śródmieściu: W pon. i piśki od 1-5 po południu i od 7-9 wiecz. Godz. 1-2 po poł. 7:30-8 wiecz. 1566 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

**Dr. Jan P. Wojtalowicz** Lekarz i Chirurg. Ofis: 1608 Milwaukee Ave. 10 piętro. Godz. 1 do 3 po poł. 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli. Tel. Ofisu. Arm. 2300 — Tel. Irving 5290

**DR. S. R. PIETROWICZ** SPECJALISTA I KONSULTOR CHIR. ROB WENERYCZ. I NERWOWYCH. Laboratorium i Ofis: 1200 N. Ashland Ave. nar. Division Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. Tel. Armitage 1129. Rez. 2730 Sheridan Rd. Evanston Tel. Sheldrake 6285.

**Dr. JÓZEF F. KONOPA** LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER. X-RAY. Leczy Wszelkie Choroby. Ofis: 1628 W. Division St. w Warszawie. Godziny: od 10 do 12 i od 1 do 3 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12. Telefon ARMITAGE 6145

W tych już dniach przybędą do Chicago nagrodzone na konkursie we Lwowie projekta na pomnik Kościuski Projekt p. Baręcza przybywa lada dzień, a z nim razem i inne prace tego artysty, jak Venus i Amor, parę medalionów, popiersi itd. Zarówno projekta konkursowe jak i wskazane wyżej prace, będą umieszczone na wystawie.

W piątek w Hali nr. 1 w gmachu szkolnym przy ul. Bradley odbędzie się miting byznesistów i przedstawicieli różnych fachów w sprawie „Dnia Polskiego”. W niedzielę wieczorem w wielkiej hali w tej samej sprawie mass-mitng. Pamiętajcie!.....

**Polak Ukany Węzieniem w Monroe, Mich.**

Detroit, 30 sierpnia. — Maurycy Karaś, lat 44, z pn. 8020 Burdeno ul., podający się za księdza, został w sądzie w Monroe, uznany winnym zniewagi sądu, ponieważ nie dotrzymał warunków, na jakich jego żona otrzymała rozwód w czerwcu br. Sędzia Jesse H. Root, skazał go na 10 dni więzienia, również zakazał mu odwiedzania swojej byłej żony, pani Elżbiety Karaś, zamieszkałej w Milan Township, do czasu, dopóki nie przekaże sędziemu, że ma szczerą chęć utrzymania synka Eugenjusza, lat 4.

Bigoci ubierają się w szaty anielskie, by dzieło spełniać szatana.

Ze czasu są złe, udowodnia fakt, iż poczmistrz Sexton o-trzymuje codziennie mnóstwo listów od rozmaitych osób, mających biura w śródmieściu, że biura swe przeniosły — do okolic tańszych.

Polki z naszej strony myślą również o uczestnictwie w „Dniu Polskim”. Tow. „Gwiazda Zwycięstwa” postanowiło wystąpić w karetkach z dekoracją w pierwszej karecie, wyobrażając „Gwiazdę Zwycięstwa”. Wybrany został komitet do zajęcia się tą sprawą z pań Wieczorowskiej i Frischt.

Książę Luitpold, obecny regent Bawarii, ma podobno zostać ogłoszony królem Bawarii w miejsce ożłakanego króla Otona. Jeśli to nie da się przeprowadzić, ustąpi z urzędu.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

Prośbę o udzielenie pomocy w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego, w sprawie „Dnia Polskiego” skierował do państwa amerykańskiego.

## SCOTT'S SCRAPBOOK - By R. J. Scott



Antoni O'Malley, właściciel łodzi "Visitor". Na inkwiescie odbył w sprawie śmierci ofiar katastrofy na jeziorze Michigan, w której trzy osoby straciły życie, przysięgi koronera po przesłuchaniu nazwali to wszystko "wypadkiem", za który nikt nie odpowiada.



Małgorzata Clancy, pasażerka.



Władysław Pomper, pilot łodzi szybkiej.



# COLUMBUS

1209-13 NOBLE STREET

## NISKIE CENY NA CZWARTEK

DEPARTMENT GROSERJI

JAJA — Swift and Co's	15 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢	SARDYNKI w sosie pomidorowym	9¢
fasola — biała, 2 funty	7¢	albo musztardzie, duża	17¢
fasola — biała, 1 funt	7¢	1-funtowa puszka	17¢
SPAGHETTI — gotowane albo za-		KAWA, pierwszorzędna, 333,	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢
na pomidorową, duża fa-	11¢	1-funtowa paczka	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢
milijna puszka	11¢	CZYSZCZĄCE NIDLE Z JAJ	8¢
PORK & BEANS —	5¢	POMIDORY, czerwone, do-	8¢
Campbell's marki	5¢	razie, nr. 2 puszka	8¢
KREWETKI — świeżo go-	9¢	SUNBRITE	10¢
owane, puszka	9¢	CLEANER, 3 za	10¢
SPAGHETTI — najlepsze U.	9¢	30% BOLLAX	10¢
S. 1-funtowa puszka	9¢	mydło do prania, 5 za	10¢
MLEKO — jakiegokolwiek	5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢	PŁATKI MYDLANE, cienkie,	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢
marki, wysoka puszka za	5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢	białe, 10c wartości, funt	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢
EXTRA		ZAPARSKI — duża,	3 za 12¢
1 butelka ekstraktu do root		50c pudełko	3 za 12¢
beer i \$1.00 maszynka do kor-		PROSEK DO PRANIA,	9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢
kowania butelek,	39¢	Lighthouse, 15c paczka	9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ¢
razem za	39¢		

ZAUWAGCIE NASZE JUTRZISZE TANIOSCI NA TRZEWIKI

DAMSKIE JESIENNE SUKNIE — w wielkim wy-

borze, po

KOC — grube, bawełnia-

ne, wielkości 70x80 i

MISLIN — "Hops", bia-

łony, jarda tylko

### KAPŁAN UTONAŁ W WISLE.

Swiecie, 30. sierpnia. — W Wile pod Żórawią Kępa utonął podczas kąpielii ks. prof. dr. Karol Rzychoń, lat 36, z Krakowa. Tragicznie zmarły kapłan był w gminie u ks. Grzegorzego z Żórawie Kępie pod Swiciem. Po półtoragodzinnym poszukiwaniach zdołano zwłoki wydobyć.

### PAPIEŻ ZWIEZIŁ PAŁAC ODNAWIANY PRZEZ POLSKIEGO ARTYSTĘ, JANA ROSENA.

Rzym, 30. sierpnia. — Papież Pius XI udał się samochodem z Watykanu do Castel Gandolfo, położonego w odległości 16 mil od Rzymu, celem zwiedzenia willi papieskiej, której malowidła ściennie odnawia obecnie sławny malarz polski, Jan Rosen.

Jakkolwiek wizyta papieża w Castel Gandolfo otoczona była tajemnicą, ludność okoliczna dowiedziała się o jego bytności i zgromadziła się licznie na dziedzińcu pałacowym. Papież wyszedł na balkon i udzielił zebranym błogosławieństwa.

## Sprawa Mordercy Policjanta Szybko Ma Być Zakatwiona.

### Scheck Może Dziś Wieczorem Usłyszy Wyrok Przysięgłych.

Przed sędzią kryminalnym Hieronimem B. Millerem dzisiaj toczy się rozprawa mordercy policjanta w sądzie, Jana Schecka; wyrok spodziewany jest już dzisiaj wieczorem.

Scheck w sądzie kryminalnym zastrzelił policjanta Jana Sevicę. Za to dzisiaj procesuje go przed ławą przysięgłych, a przesłuchanie zakończą się powołaniem na świadka sędziego kryminalnego Karola Moltrhopa, w którego to sali sądowej dokonana była ta zbrodnia.

Obrona twierdzi, że oskarżony zastrzelił policjanta w obrocie własnego życia. Adwokat oskarżonego ma nadzieję uratowania swego klienta od kary śmierci, choć pewien jest, że skazany on będzie na więzienie za morderstwo.

Scheck okuty w kajdanki wieczoraj spokojnie przysłuchi-

wał się zeznaniom Józefa Sevicę, brata zamordowanego policjanta. Świadkowie zeznawali jeden po drugim, a asystent prokuratora stanowego Mal Coghlan powiedział, że dzisiaj zakończy się przesłuchanie.

Carl Grundhofer, który przez Schecka zmuszony był do ucieczki z sali sądowej będzie świadkiem stanu.

Pani Rozalja Scheck, matka mordercy, sama aresztowana i oskarżona o podanie synowi rewolweru, czeka w więzieniu powiatowym także na rozprawę.

### Polka Zabita w Kolizji Samochodów.

Elizabeth, N. J., 30 sierpnia. Na przyczółku mostu Goethals, od strony Elizabeth, wydarzył się onegdaj wypadek samochodowy, w którym zginęła Agnieszka Jagowska, lat 53, 303 Richmond ul., w Elizabeth, a ciężkim poranieniem uległy Helena Baker, 1. 42, 712 Trenton ave., oraz córki jej Hilda i Edna. Wedle raportu policji, samochód, prowadzony przez Józefa Zukana, 20 Merchant ul. Newark, podjechał na most w wielkim pedzie. Uderzył w drugi samochód, kierowany przez Freda Boelze, 407 Pine ul., Elizabeth. — Ten ostatni wpadł na chodnik i najechał na grono kobiet. — Zukan doznał pęknięcia stosa pacierzowego i miednicy, 10-letnia jego córka uległa formalnemu odcięciu prawej stopy, Adolf Gajgon, złamaniu nosa, a Katarzyna Jenk, okaleczeniu twarzy oraz ciała.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

### Z TOWN OF LAKE.

Już wkrótce odbędzie się sejm 15ty Związku Młodzieży Polskiej na ziemi Washingtona, w dzielnicy Town of Lake. W swoim czasie podamy cały program sejmowy.

Weterani z Posterunku Shermana ze współudziałem Legjonu Pań, nr. 2gi, urządzają bal połączony z „weselem wiejskim.” Impreza ta odbędzie się dnia 21go października, w sali im. Juliusza Słowackiego, przy 48mej i So. Paulina ul. Komitet usilnie pracuje, starając się, by zabawa ta była jedną z najpomysłniejszych.

W każdą środę, w sali parku Shermana, począwszy o godzinie 7mej wieczorem, odbywają się ćwiczenia harcerzy i harcerzek zrzeszonych przy Gminie 123ej Z. N. P. Tak chłopcy jak i dziewczęta winni na swoje ćwiczenia regularnie uczęszczać.

Staraniem Tow. Grono Oświaty Narodowej, gr. 2394 Z. N. P., odbędzie się tak zwany „Dzień Gościńności” w lasku powiatowym „Hausner's Grove”, w niedzielę, dnia 10go września. Zbiórka i wyjazd z przed sali p. P. Sikory, p. nr. 4758 So. Marshfield ave.

Dla państwa Jana i Marjanny Mrozek, zam. p. nr. 4836 So. Marshfield ave., odbyła się prawdziwa niespodzianka z okazji srebrnych godów małżeńskich, urządzona staraniem gro na życzliwych przyjaciół, którzy składali jubilatowi życzenia wszelkiej pomyślności i wędług przyjętego zwyczaju obdarzyli ich stosownymi upominkami. Mistrzem toastów był p. Piotr Zdebski.

Już w przyszłą niedzielę, dnia 3go września, odbędzie się piknik Stow. Domu Polskiego, w ogrodzie Red Gate, przy 97 i Archer ave. Wyjazd nastąpi z przed Domu Polskiego, o godzinie 10tej rano.

U państwa M. Matelskich, zam. p. nr. 5017 So. Elizabeth ul. gościł państwo B. Lackowskich z Milwaukee, Wis., którzy przejechali tu na wystawę światową.

Miesięczne posiedzenie Klubu Lipniczan z Górnej, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 3go września, w lokalu ob. Wieciecha, p. nr. 1516 West 47 ulica. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członków i członkiń.

Tow. Córy Wolności, gr. 2448 Z. N. P., urządziła bal mający się odbyć w niedzielę, dnia 1go października, w sali im. Juliusza Słowackiego, przy 48mej i So. Paulina ul. Przygotowania w toku.

W przyszłą niedzielę, dnia 3go września, w sali zwykłej, o godzinie 1:30 po południu, odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Zbaw Polskę, gr. 1955 Z. N. P. Prezes zaprasza wszystkich członków o przybycie, a to ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym.

Odbyło się wczoraj poświęcenie sztandaru Drużyny Harcerskiej przy Tow. Kadetów im. Tadeusza Kościuszki, grupa 1689 Z. N. P. Pokazna liczba osób brała udział w tej uroczystości.

Jutro zebranie Polskich Obyw. Jutro, w czwartek, dnia 31 sierpnia o 8mej wieczorem, w sali Augustyna, p. nr. 1259 Cornell ul., odbędzie się regularne posiedzenie Klubu Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago. Na posiedzeniu tem będą omawiane ważne sprawy i rozdane będą nagrody zwycięzcom z kontestów rozegranych na ostatnim pikniku klubu. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie. — Józef Smolka, prezes; Franciszek J. Kruppa, sekr.

### SEZ YOU Answers

1. False Buenos Aires.
2. False 555,400 square miles.
3. False New York harbor.
4. True, 5. False \$045, 6. True 7. True 8. False New York Yankees 9. True 10. True.

### We MUST Be Getting Well!



## JUŻ ZA KILKA DNI „DINNER DANCE” DZIENNIKARZY POLSKICH.



ADW. EDWARD FLEMING członek kom. pomocniczego.

Już tylko kilka dni pozostało do balu dziennikarzy polskich, mającego się odbyć w dużej sali Związku Polek.

Sobota, 2go września — jest pierwszym dniem IIgo Walnego Zjazdu Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce — jest dniem balu i wielkiej uczty polskich pracowników pióra, którzy zjadą w tych dniach do Chicago z różnych miast, jak Milwaukee, Detroit, Buffalo, Pittsburgh, New York i t. d.

Niemia to jak na zabawie dziennikarzy — przyzna chyba każdy, nie brak tam wesołości, humoru, dowcipu, werwy i życia.

## PAN KONSUL BUYNOWSKI ODJEJŻDZA.



W dniu 1go września opuszcza Chicago sympatyczny pan Konsul T. Buynowski, który przybył do nas z Buffalo po zwinięciu tam placówki, a teraz odjeżdża stąd do centrali — do Warszawy.

Pan Konsul Buynowski złożył wczoraj wizytę w Redakcji Dziennika Chicagoskiego, żeby się pożegnać z ks. T. Ligmanem, C. R., Delegatem Zgromadzenia XX. Zmarłych wstąpił do Zarządu naszego Pisma.

Ksiądz Zarządca życzył p. Konsulowi szczęśliwej podróży i prosił o pamięć dla Polonii chicagoskiej, której żal, że musi się rozstać z Panem Konsulem.

Infułat jest to prałat, mający prawo używania infuły, pastorału i innych oznak biskupich.

Z głodu pomrze ten, co tylko nadzieją chce żyć.

### Po Przejściu Huraganu.



Wzburzone rzeki i silny wicher północno-wschodni przyczynił się do wielkiego spustoszenia na całym wybrzeżu atlantyckim. Na rycinie zawałony dom mieszkający w Seabright, N. J.

HELENA MNISZEK

Magnesy Serc

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Zastosować się zaś do niego było dla Kasi równoznaczne z pograżeniem się w nicość. Ale jej to nie groziło, raczej wszystko niż to. Za dużo było w niej mocy do życia innego. Zwalczać się przeto nawet nie próbowała. Sprzedaż Pochlebów ostateczna nie uczyniła na Warze zbyt silnego wrażenia. Zlekceważył sobie ten fakt i miał nowy powód do kpin z samego siebie. Wezwany przez Kmiotowicę dla regulowania interesów podjął z Kromiową dużą sumę pieniędzy, którą Kasia chciała pokryć długi zaległe i obowiązujące i wyjechał do Warszawy, szydząc z siebie i z Kmiotowicą, że „nareszcie Pochleby spławione.”

Kasia, korzystając z czasu, pośpieszyła do Lwowa. Zadowolona z postępu robót przy budowie, wróciła do domu raźniejsza. Dębosz pokrzepił znowu jej ducha, czuła jego opiekę moralną nad sobą i nieco jaśniej patrzyła w przyszłość...

Może właśnie upadek Pochlebów będzie dla Wara przełomem na lepsze? Może zrozumie ją bardziej, może nie będzie jej krępował i sam otrzewnieje?

Kasia pod wpływem Dębosza i jego teźny widziała już wszystko w jasnych barwach. Powzięła zamiar pojechania do Warszawy po Wara, gdy nadszedł telegram od Kmiotowicę:

„Edward długów nie spłacił, wyjechał za granicę nie wiem dokąd. Zawiadomił mnie, że wróci wkrótce. Dłużnicy nalegają, sprawa pilna. Przyjazd pani konieczny.”

Papier zaszeleścił gwałtownie w drżące dłoni Kasi.

XV.

W zagrodzie Dęboszów Franka wpadła do kuchni, łapiąc się za głowę i wrzeszcząc:

— Rety! A to kiej przed jakim pałacem maszynny ci w o-bejściu worcom, że jaż ha! Pani gospodyni, ady gości do nas nawaliło!

Dziewieczyna zajrzała do izby Dęboszowej.

— Gdzież ta pani jest? La Boga, to pani gospodyni nie słyszom?

— Słyszę, ino przecie ogarniam się krzywę. Akurat jałam się szykować na wotywę, kiej goście zajechali. Zawiaż mi chustwę, Franka, ręce mi latają z pośpiechu. A zrób piękny węzeł, duchem! Syn przyjmuję w świetlicy, rychło tu po mnie wpadnie.

— Kto ci to jest taki? bo ino pana z Poturczy znam — pytała zdyszana dziewczyna.

— Syn krzyknął do mnie, biegnąc do gości, że to państwo Strzeleccy oboje i państwo Pobogowie z synem i córeczką. Żywo biegnij po Felka! palic trza po płytą, kawę gotować. Ty ruszaj po kurczaki!

— Ila ich zaślachtować?

— Z mendel abo więcej, a wybieraj co tłusciejsze. Warzywa przynieś z sadu. Możeby Tomuś sliwek renklodów narwał.

— Dyć do obiadu nie rychło. Próżdi trza śniadanie warzyć.

— Prawda, prawda! Idę po masło i ser. Chwała Bogu, wszystko i chleb wczorajszy świeży. Daj garnuszek na śmietankę, żywo, Felka wołaj!

— Aha juści, stoi ci jucha przed maszynami i z sioferami gada. Tera go nie zwolaz. A Kadej jeszcze w stajni obrządza.

Do kuchni wpadł Andrzej i zawołał wesoło:

— Mamo, proszę do nas! Mamo!

Kobieta zaczerwieniona weszła z synem do świetlicy trochę nieśmiało. Ale tu otoczyły ją zaraz Teresa Pobożyna i Dada Strzelecka. Witwały się wesoło. Dęboszowa podawała im reke rozbroszona wdziękiem młodych kobiet. Strzelecki witał matkę Andrzeja jak dobrego przyjaciela, przedstawiając Poboga, który znowu prezentował jej czterastoletniego syna i jedenastoletnią hożą dziewczynkę.

— Oto piękna parka — zachwyciła się Dęboszowa, całując Poasię. — To tylko dwoje państwo mają?

— Ale gdzieżtam — zawołał wesoło Pobóg. — Młodszych dwoje zostało w domu.

— Nasz synek dwuletni także został na gospodarce, w Słowohorze — pochwaliła się Dada Strzelecka. — A to co za chłopczyk? To może ów Tomek, o którym pan opowiadał — spytała Dębosza.

— Tak, to on. Tomek, chodźże prędko, przywitaj się.

Ale chłopiec zdyszany, na widok obcych mu pań zmieszal się okropnie. Podniósł chabrowe oczy na Dębosza i wyszeptał:

— Ja myślał, że to pani dziedziczka z Kromiowa. Toć ma przyjechać do nas.

Cień przeleciał przez twarz Andrzeja.

Tomek ukłonił się onieśmielony, ale uściskany nabral odwagi, a już z Joasią i Cisiem poszło bardzo gładko. Przybył jeszcze brat Andrzeja, uczeń siódmej klasy, Wojtuś Dębosz. Jako najstarszy z młodszej kompanji objął odrazu ster i z Cisiem Pobogiem, Joasią i Tomkiem chcieli wędrować do ogrodu, ale Dęboszowa zaprosiła do stołu. Śniadanie przeszło na wesołej pogawędce. Dęboszowa rozlewała kawę, mleko, krajała razowy i biały chleb, podawała masło i ser z kminkiem, szynkę, rozmawiając przytem swobodnie z gośćmi, którzy jedli z apetytem, opowiadając wrażenia z podróży.

— Jakie ładne są Zagórzany — mówiła Teresa Pobożyna. — Taka prawdziwa wieś i taka kulturalna. Słyszac od męża o pańskim domu same zachwyty a potem od Jurka, napariliśmy się obie z Dadą, aby poznać siedzibę państwa. Jedziemy ze Sławohory, gdzie już jesteśmy od tygodnia!... Ale to szalony kawał drogi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wskoczył Do Wody Po Beczkę — Utonął.



Tomasz Williams, lat 25, zamieszkały w Philadelphia wskoczył do rzeki Schuylkill po beczkę, ale nagle zeskoczył i utonął. Rycina przedstawia go na kilka minut przed śmiercią.

## SEZ YOU

True False Score

1. Rosario is the capital of Argentina.....		
2. Alaska has an area of less than 500,000 square miles.....		
3. Governors Island is situated in Chesapeake bay.....		
4. "Kp" is the chemical symbol for krypton.....		
5. Interest on \$100 for four days at the rate of four per cent would be \$0.53.....		
6. Air weighs 1.2930 grams per litre.....		
7. One cylindrical inch of water weighs .02842 pounds.....		
8. Lefty Gomez is a pitcher for the Philadelphia Athletics baseball team.....		
9. There are approximately 596,746,000 acres of forest land in Canada.....		
10. Pop is the abbreviation for population.....		

TOTAL

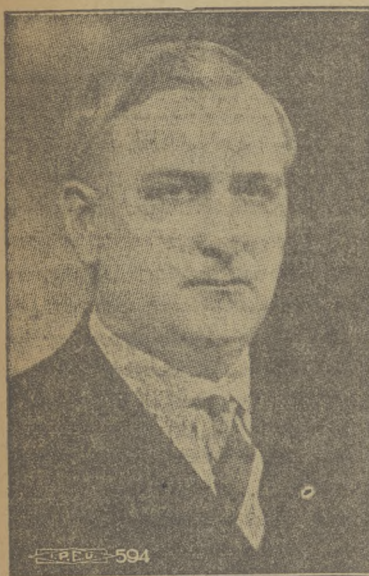
Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.







## Z HAWTHORNE - CICERO.



ANT. MACIEJEWSKI,

superwizor miasta Cicero i główny manażer kampanji odrodzenia NRA w Cicero.

Pan A. Maciejewski, główny zarządca kampanji odrodzenia NRA w Cicero, oznajmia, że następną fazą tej wojny przeciw bezrobociu będzie obchodzenie członków tegoż komitetu od domu do domu po całym Cicero aby przeprowadzić kampanję kupna tylko w tych składach, które mają w swych oknach wystawowych niebieskiego orla.

Współpraca wszystkich obywateli jest tu konieczną. Patriotyczni obywatele, jak i kupcy i przemysłowcy, wogóle wszyscy powinni mieć niebieskiego orla, i godło to naklejone na swych oknach.

Jest to nie tylko patriotyczny obowiązek, ale pożądaną ze względów interesowanych, aby współpracować z naszym rządem, którego celem głównym jest obecnie wydostanie naszego kraju z ogólnego zastój. Dlatego gdy przyjdą do waszych domów wysłańcy tegoż komitetu ktokolwiek by oni byli okazcie im swą chęć współpracy. Współpraca ta jest niezbędną i konieczną pomiędzy fabrykantami a robotnikami, kupcami i całym obywatelstwem. Patrzymy z wiarą w przyszłość, a dopniemy niedługo celu.

Już w przyszłą sobotę, dnia 2go września rozpoczyna się Sejm Weteranów Am. Pol. Legionu. Wszystkie przygotowania są ukończone. Rozchodzi się teraz o współpracę naszą w Cicero. Powinniśmy wszyscy, kto tylko zdrów wystąpić do marszu ulicznego w przyszłą niedzielę. Powinniśmy przystroić nasze domy w barwy polskie i amerykańskie. Powinniśmy licznie wystąpić na ich bal w sobotę przyszłą wieczorem w sali Hawthorne Community.

Goście reprezentacyjni prośeni są o przybycie na salę sejmową w godzinach pomiędzy 2gą a 5tą po południu.

Porządek Sejmu ogłosiliśmy już zeszłego tygodnia. Porządek pochodu ulicznego podajemy poniżej i prosimy się do niego stosować. Każda dywizja wyruszy punktualnie ze swego miejsca zbiórki o godzinie 11ej przed południem. Prosimy uważać na podane miejsca zbiórki każdej dywizji, aby nie było żadnego nieporozumienia. Niech ten Sejm naszych weteranów będzie wielką manifestacją polską w Cicero. Niech inni widzą naszą siłę. Przyjmijmy ich tak jak na to zasługują.

**Porządek pochodu.**

Dywizja I. — Grant Works. (13-ta i 50 ave. koło kościoła św. Walentego).

Naczelnym komendantem polskiego Legionu A. A. p. M. Głód, na czele marszałek.

Marszałek I dywizji: stano- wy komendant J. Wojciechowski.

Policja. Urzędnicy w automobili. Marszałek Sejmu.

Pani A. Druszel, nac. kom. Legionu Pań.

Pułkownik M. Komorowski. Urzędnicy w automobili. Sztandary i chorągwie.

Trębacz i dobosze Post. 4 Leg. Pol. A. A.

Delegaci i delegatki Sejmu. Organizacje w mundurach. Weterani w czapkach.

Legion Pań. Organizacje. Dywizja II. — Marszałek J. Grundell. (22 ul. i 60 ave.).

Policja.

Sztandary i chorągwie. Trębacz i dobosze Legionu Amerykańskiego.

Weterani wojny hiszpańskiej.

Weterani wojen światowych. Posterunki Am. Legionu: Cicero Post, Riverside Post, Lyons Post.

Trębacz i dobosze Post. Alibad Grotto.

Legion Pań. Trębacz i dobosze Wyższej Szkoły Morton.

Skauci. Organizacje.

Dywizja III. — Marszałek S. Ładnia. (29 place i 52 ul.).

Policja.

Sztandary i chorągwie. Trębacz i dobosze Post. 22 Woodrow Wilson.

Weterani Armji Polskiej. Trębacz i dobosze harcerskiego Gminy 55ej Z. N. P.

Harcerstwo Gminy 55ej ZNP. Związkowcy.

Sokoli.

Zjednoczeni.

Wszystkie inne organizacje.

Zeszłej niedzieli obchodzili srebrne gody małżeńskie pp.

Wojciech i Agnieszka Krzyżaniak, 3000 So. 52ga ave., ogólnie znani kupcy w dzielnicy Hawthorne. Uroczystość ta zaczęła się Mszą św. w kościele

M. B. Czesłochowskiej, którą odprawił X. prob. B. Czajkowski, udzielając im błogosławieństwa. Wieczorem zaś zgromadzili się tłumy na sali Hawthorne Community. Przy zastawionych stołach goście zasedli i po odmówieniu modlitwy przez X. prob. Czajkowskiego, spożyto smaczną kolację. Po

spożyciu tejże przemówił X. prob. Czajkowski, życząc jubilatowi długiego zdrowia i powodzenia, poczem oddał przewodnictwo X. E. Schuster, który był toastmistrzem na tym wieczorku. Z kolei składali swe życzenia: p. Antoni Maciejewski,

superwizor miasta Cicero, X. Ig. Renkiewicz, Fr. Petru, Fr. Daniel, X. J. B. Ferring, Marcin Wojciechowski, X. W. Nowakowski, St. Marek, W. T. Chojnacki, Henryk Langner, p. Kucierek, St. Dutkiewicz, adw. W. Mysogład, Feliks Kawczyński, St. Jóźwiak, S. Gasiowski, Cz. Krzyżaniak, Jan Zaremba, X. F. Zieliński, X. B. Stangwilo, Fr. Marek, M. Strzelewski, St. Laszczewski i K. Swoboda. — Przy głównym stole zasedli wszyscy księża i cała rodzina pp. Krzyżaniak. Po skończonych życzeniach państwo Krzyżaniak serdecznie podziękowali wszystkim za ich życzenia i za tak liczne przybycie na ich srebrne gody.

Panna Klara Gembara, córka pp. Franciszka i Tekli Gembara, 5407 W. 30ta ul., udała się do Stevens Poin, Wis., do zakonu Sióstr św. Józefa, aby się przygotować do życia zakonnego. Jest to już druga córka pp. Gembarów, udująca się do tegoż klasztoru z zamiarem zostania siostrą zakonu św. Józefa.

Pan A. Szymański z synem Hilarym i p. St. Dutkiewicz — przejechali z wizyty u swych krewnych i znajomych z Wisconsinu. Bawili parę dni w Stanley, Wis. Powrócili cało i zdrowo i nie mogą się nachwalić gościnności swych krewnych i znajomych w stanie Wisconsin.

Pani Katarzyna Daniel, żona p. Franciszka Daniela jedzie do Polski z wizytą okrętem S. S. Pułaski, który odjeżdża z New Yorku 6go września z pielgrzymką do Czesłochow, w towarzystwie pani Marji Lang i pani Kowalskiej z Silver Lake, Wis. Po przybyciu pielgrzymki do Czesłochow, pani Daniel odwiedzi swych rodziców i krewnych w Jaśle, gdzie zabawi trzy miesiące. Wesołej podróży i szczęśliwego powrotu.

W zeszły czwartek odbyła się sprawa przed rozjemcą (master) Julius M. Miner o rozrachowanie się z pieniędzmi, które podatkowcy zapłacili za specjalne opłaty, to jest za ulice i uliczki, a których nie zostawili w kasie, aby można spłacić tych, którzy pożyczili pieniądze, aby ułatwić podatnikom z Cicero spłatę tychże na raty,

48 ct. oskarżyła swego męża

Herrego o kiepskie zachowanie się. Po zaplaceniu małej kary sądowej udała się do swej lepszego połowy.

Pani Helena Kupka, 5038 W. 29 pl., również o to samo swego męża oskarżyła. Sędzia dał im czas dwa tygodnie do załatwienia swych kłopotów.

John Jakubek, 2814 Maple ave. za szybką jazdę zapłacił równą „piątkę.”

Prezes Klubu — Hawthorne Taxpayers Assn., p. M. Tomasz-kiewicz — wzywa wszystkich członków tegoż klubu, aby się zebrał jak najliczniej przed salą Hawthorne Community o godzinie 10tej rano, do marszu ulicznego dla Weteranów Armji Am. Pol. Poch. w przyszłą niedzielę 3go września.

Wszyscy członkowie i członkinie Tow. Sokół Polski im. A. Osnińskiego mają się stawić w komplecie, podług uchwały ostatniego posiedzenia, w sokołni o godz. 10tej rano, w niedzielę, dnia 3go września, skąd udadzą się na wyjazd dla Weteranów Am. P. P. — W. T. Chojnacki, prezes, Fr. Tomasz-kiewicz, sekret.

Tow. Michała Archaniola, gr. 307 ZPRK., ma się zebrać w komplecie przed salą Hawthorne Community, w niedzielę dnia 3go września, o godz. 10 rano, aby wziąć udział w pochodzie Weteranów Armji Am. P. P., podług uchwały ostatniego posiedzenia.

Drużyna Harcerska Gminy 55tej Z. N. P. ma się stawić w komplecie na salę ćwiczeń (Sokolnie) w przyszły piątek wieczorem o godz. 7ej, gdzie będą dane instrukcje co do wymarszu w niedzielę na występ i pochód Weteranów Armji Am. P. P. Mają się stawić tak chłopcy jak i dziewczęta. Marja Tomasz-kiewicz, podharcm. M. Witczak, drużyn.

**CICERO**  
Dziennik Chicagoski można nabyć w następujących miejscach: Kanikula, roznosić, 3232 So. 54th Ave.; w składzie pnr. 5108 W. 31sza ul.; w składzie Ligmanowskiego, pnr. 4900 —30ta ul., gdzie również można podawać drobne ogłoszenia.

Pani Stella Wolak, 2938 So. 48 ct. oskarżyła swego męża

Herrego o kiepskie zachowanie się. Po zaplaceniu małej kary sądowej udała się do swej lepszego połowy.

Pani Helena Kupka, 5038 W. 29 pl., również o to samo swego męża oskarżyła. Sędzia dał im czas dwa tygodnie do załatwienia swych kłopotów.

John Jakubek, 2814 Maple ave. za szybką jazdę zapłacił równą „piątkę.”

Prezes Klubu — Hawthorne Taxpayers Assn., p. M. Tomasz-kiewicz — wzywa wszystkich członków tegoż klubu, aby się zebrał jak najliczniej przed salą Hawthorne Community o godzinie 10tej rano, do marszu ulicznego dla Weteranów Armji Am. Pol. Poch. w przyszłą niedzielę 3go września.

Wszyscy członkowie i członkinie Tow. Sokół Polski im. A. Osnińskiego mają się stawić w komplecie, podług uchwały ostatniego posiedzenia, w sokołni o godz. 10tej rano, w niedzielę, dnia 3go września, skąd udadzą się na wyjazd dla Weteranów Am. P. P. — W. T. Chojnacki, prezes, Fr. Tomasz-kiewicz, sekret.

Tow. Michała Archaniola, gr. 307 ZPRK., ma się zebrać w komplecie przed salą Hawthorne Community, w niedzielę dnia 3go września, o godz. 10 rano, aby wziąć udział w pochodzie Weteranów Armji Am. P. P., podług uchwały ostatniego posiedzenia.

Drużyna Harcerska Gminy 55tej Z. N. P. ma się stawić w komplecie na salę ćwiczeń (Sokolnie) w przyszły piątek wieczorem o godz. 7ej, gdzie będą dane instrukcje co do wymarszu w niedzielę na występ i pochód Weteranów Armji Am. P. P. Mają się stawić tak chłopcy jak i dziewczęta. Marja Tomasz-kiewicz, podharcm. M. Witczak, drużyn.

**CICERO**  
Dziennik Chicagoski można nabyć w następujących miejscach: Kanikula, roznosić, 3232 So. 54th Ave.; w składzie pnr. 5108 W. 31sza ul.; w składzie Ligmanowskiego, pnr. 4900 —30ta ul., gdzie również można podawać drobne ogłoszenia.

Pani Stella Wolak, 2938 So. 48 ct. oskarżyła swego męża

Herrego o kiepskie zachowanie się. Po zaplaceniu małej kary sądowej udała się do swej lepszego połowy.

Pani Helena Kupka, 5038 W. 29 pl., również o to samo swego męża oskarżyła. Sędzia dał im czas dwa tygodnie do załatwienia swych kłopotów.

John Jakubek, 2814 Maple ave. za szybką jazdę zapłacił równą „piątkę.”

Prezes Klubu — Hawthorne Taxpayers Assn., p. M. Tomasz-kiewicz — wzywa wszystkich członków tegoż klubu, aby się zebrał jak najliczniej przed salą Hawthorne Community o godzinie 10tej rano, do marszu ulicznego dla Weteranów Armji Am. Pol. Poch. w przyszłą niedzielę 3go września.

Wszyscy członkowie i członkinie Tow. Sokół Polski im. A. Osnińskiego mają się stawić w komplecie, podług uchwały ostatniego posiedzenia, w sokołni o godz. 10tej rano, w niedzielę, dnia 3go września, skąd udadzą się na wyjazd dla Weteranów Am. P. P. — W. T. Chojnacki, prezes, Fr. Tomasz-kiewicz, sekret.

Tow. Michała Archaniola, gr. 307 ZPRK., ma się zebrać w komplecie przed salą Hawthorne Community, w niedzielę dnia 3go września, o godz. 10 rano, aby wziąć udział w pochodzie Weteranów Armji Am. P. P., podług uchwały ostatniego posiedzenia.

Drużyna Harcerska Gminy 55tej Z. N. P. ma się stawić w komplecie na salę ćwiczeń (Sokolnie) w przyszły piątek wieczorem o godz. 7ej, gdzie będą dane instrukcje co do wymarszu w niedzielę na występ i pochód Weteranów Armji Am. P. P. Mają się stawić tak chłopcy jak i dziewczęta. Marja Tomasz-kiewicz, podharcm. M. Witczak, drużyn.

**CICERO**  
Dziennik Chicagoski można nabyć w następujących miejscach: Kanikula, roznosić, 3232 So. 54th Ave.; w składzie pnr. 5108 W. 31sza ul.; w składzie Ligmanowskiego, pnr. 4900 —30ta ul., gdzie również można podawać drobne ogłoszenia.

Pani Stella Wolak, 2938 So. 48 ct. oskarżyła swego męża

Herrego o kiepskie zachowanie się. Po zaplaceniu małej kary sądowej udała się do swej lepszego połowy.

Pani Helena Kupka, 5038 W. 29 pl., również o to samo swego męża oskarżyła. Sędzia dał im czas dwa tygodnie do załatwienia swych kłopotów.

John Jakubek, 2814 Maple ave. za szybką jazdę zapłacił równą „piątkę.”

Muszę koniecznie rzec  
o nich dobre słowo  
— o tych Chesterfield!



Są One Łagodniejsze  
I Smakują Lepiej

© 1933, LIGGETT &amp; MYERS TOBACCO CO.

## Dzień Polskiego Klubu Artystycznego Na Wystawie Światowej.

W niedzielę po południu, 27 sierpnia, odbył się „Dzień Polskiego Klubu Artystycznego” na wystawie światowej w gmachu Hall of States, w sali im. Gen. Pułaskiego. Zauważyliśmy tam p. M. Drezmelę, prezesa Polskiego Klubu Artystycznego i niektórych członkinie i członków tegoż klubu.

O godzinie 4ej po południu rozpoczął się program muzyczny — wokalny, — przygotowany przez redaktora Batowskiego. Anonsowała panna Karolina Lew, nasza „Królowa Popularności”, która była ubrana we wspaniałą błękitny kontusik z karmazynowymi wylotami i rogatywkę ze strusim piórem. Przy fortepianie usiadł p. L. A. Cieszykowski i odegrał hymn amerykański, który pochwyliła obecna na sali publiczność i kilkadziesiąt głosów zawtórowało naszemu pianiście.

Jako punkt pierwszy odśpiewał nasz znakomity bas p. B. J. Zalewski: „Moniuszki, „O matko moja” i „W głąbinach morskich” przy akompanjamentem p. L. A. Cieszykowskiego.

Punkt drugi: Preludium Chopina odegrał z uczuciem p. Fr. Janiszewski.

Punkt trzeci „Kołysankę” Młynarskiego i „Barkarole” Szopskiego odśpiewała wspaniała panna Jadwiga Furmaniak przy akompanjamentem panny Ireny Hinkelman.

Najbardziej skarbem czołowiek — TO OCZY — DOBRY WZROK. Niech skończony optymistyczny lub optymistyczny błąd wasze oczy i zastanówcie okulary w razie potrzeby. Nie warto ryzykować tanimi okularami.

**DR. KAZIMIERA J. SAJEWSKA**  
OPTOMETRYSTKA  
1554 W. CHICAGO AVE.  
róg Ashland Av. Tel. Haymarket 0261  
Egzaminacja oczu i staranne dopasowanie okularów.  
Godziny: od 1 do 6 po poł. i od 7 do 8:30 wiecz. prócz niedziel i świąt.

**GLANZ MORTGAGE CO.**  
1112 MILWAUKEE AVENUE  
Wynajmujcie skrzynkę w naszym Skarbcu Ochronnym na papiery wartościowe, biletynie i t.p. będą tam zupełnie bezpieczne.  
Asekuracja wszelkiego rodzaju na duże i małe sumy.

**Pogrzeb Weterana Armji Polskiej.**

Dzisiaj o godzinie 2ej po południu odbył się pogrzeb weterana Armji Polskiej s. p. Józefa Serwina, który, jak donosiliśmy umarł kilka dni temu w szpitalu powiatowym, a którego pogrzebem zajęła się Władysława Weteranów Armji Polskiej, — ponieważ ani krewnych, ani też bliższych znajomych zmarły nie miał, ani też nie należało do żadnej organizacji.

Orszak pogrzebowy na którego czele wystąpił były oficer Armji Polskiej a obecnie Ks. Władysław Szanawski, wyruszył z kaplicy pogrzebowej J. Makarskiego p. nr. 1123 Noble ulica, do kościoła św. Szczepa-

## Zjazd Astronomów- Amatorów.

Niedawno temu odbył się w Chicago ciekawy zjazd, a mianowicie amatorów badania gwiazd, którzy w wolnych chwilach od zwykłych codziennych zajęć oddają się temu naukowemu „sportowi”. Na zjazd ten przybyło kilkaset tych amatorów.

Znany odkrywca i astronom, który brał udział w wyprawie do Grenlandji, postarał się o zorganizowanie amerykańskich astronomów amatorów. Obecnie w różnych częściach kraju znajdują się kluby owych astronomów amatorów. Kluby te liczą już z górą 2,500 członków. Ruch ten szerzy się dość szybko u masywnistów, cieśli, klerków, muzyków i w innych zawodach. Ludzie, którzy mają wolne chwile od pracy, poświęcają je z wielkim upodobaniem badaniom niezmierzonych królestw gwiazd i planet.

Wielu z pośród nich zajmuje się także budowaniem teleskopów, które następnie używają do swych badań astronomicznych. Do pewnego przynajmniej stopnia budowanie teleskopów należy przypisać zamierającemu już zwyczajowi oddawania się budowie aparatów radiowych, któremu to zajęciu nad obowiązkiem oddawano się niemal powszechnie kilka lat temu. Wielu z tych, którzy dawniej budowali aparaty radiowe, obecnie z zamiłowaniem pracują nad teleskopami, znajdując w tem nie tylko rozrywkę, ale równocześnie i naukę.

Członkowie amatorskiego klubu astronomicznego w Springfield, Vt., wybudowali swoje własne obserwatorium astronomiczne, które wyposażyli w teleskop 16 calowy. A ponieważ większość z nich to mechanicy, wobec tego obserwatorium to kosztowało ich zaledwie 600 dolarów.

W Riverdale, w Kalifornji, znajduje się jeden z największych teleskopów amatorskich. Teleskop ten ma lustro 21 calowe.

W Brooklynie samym amatorzy astronomowie wybudowali około 50 teleskopów, którymi posługują się w swych badaniach przestworzy niebieskich.

Praca tych amatorów oddała już pewne usługi zawodowym astronomom. Najlepszym dowodem tego jest p. Clyde Tombaugh, młody farmer w Stanie Kansas, który odkrył planetę Pluto.

Dzisiaj posiedzenie.

Dzisiaj wieczorem w sali pana Franciszka Kulisha, p. nr. 6343 S. Central ave., odbędzie się posiedzenie nowo założonego Stow. Pracowników Społecznych p. n. „The Futurists”. Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa podatków członkowskich, oraz przyjęta będzie konstytucja. Podaje się także do wiadomości iż lista członków już jest zamknięta i nowi członkowie dopiero później będą przyjmowani. Dzisiaj odbędzie się wybór stałej administracji. — Tymczasowy zarząd stanowią: Franciszek J. Kruppa, prezes; Jan Solak, sekretarz i Bronisław Ciebiem, kasjer.

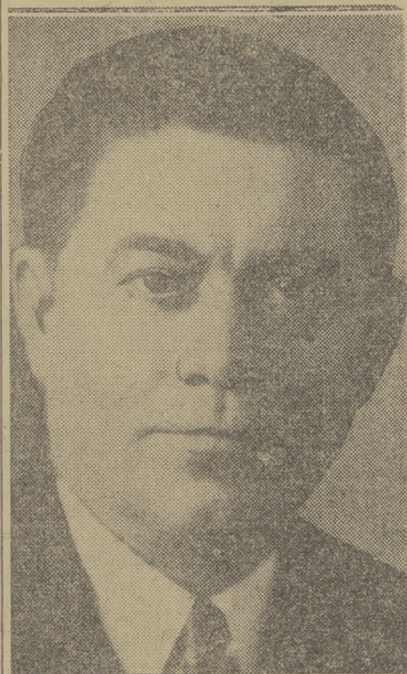
— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

na, gdzie ks. proboszcz S. Buczacz oddał zmarłemu ostatnią religijną usługę.

## OMYŁKA DRUKU.

Wdowa, mająca 10,000 lat, 33 dzieci i \$3 posagu, pragnie wyjść za mąż.

## “Tim” Crowe Nie Żyje.



Timothy J. Crowe, były prezes Dystryktu Sanitarnego, który zmarł nagle w swojej letniej rezydencji w Williams Bay, Wis., uratował siebie od kary więziennej na jaką był skazany za defraudację. Miał on siedzieć w kowie przez pięć lat według wyroku sądu kryminalnego, lecz apelacja do tej pory nie została załatwiona. „Oszułak” wiec sąd i społeczeństwo przez nagłą śmierć swoją.

W TEATRZE  
**THALIA**  
1225 W. 18-ta ULICA

DZIŚ I JUTRO  
dnia 30-go i 31-go sierpnia

Wystawiany będzie piękny mówiony i śpiewany film p. t.

“Be Mine Tonight”

WSTĘP: Od 1 do 6:30.....15c  
po 6:30.....25c

**ROMAN KOSINSKI**  
1039 Milwaukee Ave.

Egzaminacja Oczu  
Dopasowanie Okularów  
Zegarki  
Diamanty  
Słubne Obrączki  
Srebrne Wyroby  
Zegary, Reparatcja  
Zegarków i Biżuterji

**DR. HENRY F. KOSINSKI**  
OPTOMETRYSTA  
TELEFON ARMITAGE 3038